PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 19, 1934 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., 1/8 str.—30 zł., 1/16 str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 19. WARSZAWA, PAŹDZIERNIK — I, 1934 r. Rok XIII.

JÓZEF BEKERMAN

PRZYCZYNEK DO WYJAŚNIENIA
ARTYKUŁU 188 KODEKSU ZOBOWIĄZAŃ

I.

Bezcelowem byłoby obecnie zastanawiać się nad pytaniem, czy wprowadzenie art. 188 Kod. Zob. do naszego prawa cywilnego (nie mówimy o prawie handlowem, gdzie panują inne stosunki) podyktowane zostało istotną potrzebą i czy takowy nie wprowadzi zamięszania w naszych pojęciach prawnych i nie stanie się w praktyce źródłem niebezpiecznych procesów. Liczyć musimy się z faktem dokonanym i postarać się o zrozumienie istoty tego przepisu, zdać sobie dokładnie sprawę z jego treści i redakcji. Trudności przytem będą niemałe, gdyż nawet w ojczyźnie swojej — Niemczech — przepis ten wywołał cały szereg sporów i wątpliwości. Przesadzony na nasz grunt, będzie jednym z najtwardszych orzechów do zgryzienia dla naszej judykatury.

Art. 188 posiada bardzo wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa obrotu ekonomicznego i winien być z ostrożnością stosowany, aby, zamiast stać się ochroną kredytu, nie obrócił się w hamulec życia ekonomicznego. Scieśniony w ręku umiejętnego sędziego do minimalnych granic, nie okaże on — miejmy nadzieję — tego wpływu, niż gdyby był stosowany i interpretowany przez wykładnię rozszerzającą. Powoduje nami i ta okoliczność, że obawiamy się ze strony tych, co powołani są do redagowania aktów, *trop de zèle,* mając przed sobą przepis, najeżony wątpliwościami, pójdą po linji najmniejszego oporu i, nie chcąc, jak to się zwykle dzieje, brać na siebie odpowiedzialności, tłumaczyć będą tekst jak najostrzej.

Już obecnie na tem tle zauważyć możemy pewne skutki. Piszącemu te słowa zdarzyło się niedawno, że przy sprzedaży mającej hipotekę nieruchomości żądano od niego deklaracji, że nieruchomość nie jest obciążona innemi długami (o podatkach mowa była w innem miejscu). Pocóż w takim razie istnieje tak kosztowna instytucja, jak hipoteka, gdzie wykaz urządzony jest poto, aby osoba trzecia dokładnie wiedziała o długach, nieruchomość obciążających, a nie działała na ślepo.

A wątpliwości będzie bez liku, bo w art. 419 Kod. Cyw. Niem., który był jednem ze źródeł (bo wchodzi tu w grę i nowela z dnia 19 marca 1916 do Kod. Cyw. Austr.) niema chyba jednego wyrazu, który nie byłby przedmiotem orzecznictwa *Reichsgericht'u.* A ze strony zewnętrznej art. 188 Kod. Zob. jest nawet mniej jasny, niż art. 419 B. G .B. (a to ze względu na użyty w pierwszym z nich wyraz „majątek"), jak to zobaczymy później. Zbytecznem byłoby nadmieniać, że w chwilach przejściowych i krytycznych, jak obecna, wprowadzanie nowych i obcych pojęć, nie ujętych w ścisłe redakcyjne karby prowadzi do dowolności interpretacji, rozluźnienia w praktyce i zmniejszenia bezpieczeństwa obrotu.

II.

Prawnicy niemieccy chętnie powołują się na germańskie pochodzenie teorji, na której zbudowany został art. 419 B. G. B., a wcześniej jeszcze art. 25 Kod. hand. niem. — i nikt im tego prawa pierwszeństwa zaprzeczać nie myśli. Istotnie teorja ta tak daleko odbiega od norm prawa francuskiego, że umysł, wyszkolony na tem ostatniem, z wielką trudnością potrafi się z nią jako tako oswoić. Zarówno motywy prawodawcze, jak i orzecznictwo *Reichsgericht'u* podkreśla konieczność obrony interesów wierzyciela (pamiętajmy, że było to jeszcze przed wojną).

I Kodeks Napoleona stawia sobie ten sam cel, ale w zupełnie odmienny sposób, nie tak jednostronny, bacząc, aby przy tem interesy innych tj. nabywców nie ucierpiały i aby nie została zatamowana swobodna cyrkulacja dóbr. Miarodajny jest pod tym względem art. 2092 Kod. Nap., reprodukowany u nas przez art. 2 Prawa o przyw. i hip. 1825 r.: „Ktokolwiek obowiązanym jest osobiście, winien dopełnić swego obowiązku z całego swego majątku ruchomego i nieruchomego, teraźniejszego i przyszłego". Z przepisu tego wypływają, jako sankcje dla wierzyciela art. 1166 i 1167 Kod. Nap., wreszcie możność zajmowania funduszów dłużnika przez wierzyciela u osób trzecich. Był to więc tz. zastaw ogólny *(gage général)* na majątku *(patrimoine)* dłużnika, który nie krępował jednak swobody jego dyspozycyj, byle odpowiadały warunkowi dobrej wiary. Stosunki, dotyczące przedsiębiorstw handlowych *(fonds de commerce)* uregulowane zostały specjalną ustawą: z dnia 17 marca 1909 r. o sprzedaży i zastawie przedsiębiorstw handlowych.

W pojęciu prawników niemieckich, jak zwykle skierowanem w stronę jednostronnych abstrakcyj i finezyj, sankcje te były niedostateczne. W gruncie rzeczy nie tyle chodziło twórcom tych teoryj o zabezpieczenie realnych interesów mającego być pokrzywdzonym wierzyciela, ile o wyłanianie konstrukcyj prawnych — *die Lust zum Fabulieren,* jak mówi *Goethe.* Aby dobrze zrozumieć genezę art. 419 B. G. B., należy zwrócić uwagę na dwie teoretyczne koncepcje, które wyłoniły się w Niemczech w drugiej

połowie ubiegłego stulecia, a którym sądzone było odegrać ważną rolę w rozwoju nauki prawa, a nawet w kodyfikacji. Dodajemy, że nie były to kwestje wywołane przez praktyczne potrzeby życia, lecz raczej przez abstrakcyjne rozumowania *ex cathedra*. Pierwszą z nich była teorja t. zw. pasywnej sukcesji długów, zapoczątkowana przez *Delbrueck*'a, druga — teorja o majątku, mającym pewien cel, przeznaczenie (t. zw. *Sondervermoegen*, *Zweckvermoegen*).

Wypada nam, choćby w kilku słowach, zapoznać się pokolei z jednem i drugiem. W prawie rzymskiem osoba była nieodłącznym elementem obligacji, i jakkolwiek poczyniono z czasem ustępstwa co do cesji wierzytelności, to „wstąpienie w czyjś dług pozostało nazawsze rzeczą obcą prawu rzymskiemu... Według pojęć germanistów, dopuszczalna jest obecnie prawdziwa *successio singularis* co do długu. Mianowicie, jeśli osoba trzecia przez umowę czy to z wierzycielem, czy z dłużnikiem, przejmuje dług, to nie zachodzi nowacja, lecz dług przechodzi na przejmującego tak, jak istniał w osobie dotychczasowego dłużnika, t. j. z akcesorjami i ekscepcjami; dotychczasowa obligacja pozostaje, a zachodzi jedynie zmiana w osobie dłużnika" (*Baron, Pandecten*, 1879 § 254).

Ewolucja tych pojęć poszła dalej — i ostatnim jej wyrazem jest art. 419 B. G. B. i art. 1409 austr. kod. cyw. (w nowej redakcji z roku 1916), u nas — art. 188 Kod. Zob. (najwcześniej znalazła ona zastosowanie w prawie handlowem: w art. 25 H. G. B., węgierskiej ustawie o przejściu przedsiębiorstw handlowych 1908 r., na której wzorował się rozdział VI naszego Dekretu o rejestrze handl. — „o zbywaniu przedsiębiorstw handlowych" z dnia 7 lutego 1919 r., wreszcie obecnie w art. 43 Kod. Handl.).

Zauważyć należy rzecz wielkiej wagi, że to podstawienie pasywne ma miejsce z m o c y s a m e g o p r a w a.

Okazała tu również wpływ teorja znanego prawnika niemieckiego — *Brinz*'a o tz. *Sondervermoegen*. Jest to majątek przeznaczony dla pewnego celu i przeto wydzielający się z reszty majątku. Można sobie wyobrazić — powiada prof. *Ernest Till*, przytaczając pogląd *Brinz*'a — iż pewien majątek nietylko do k o g o ś, lecz i do czegoś należeć może; opieka prawa ma źródło w okoliczności dodatniej, iż majątek przeznaczonym jest dla p e w n e g o c e l u... Dotąd obierano zwykle w tych wypadkach drogę fikcji: *Brinz* tę drogę zarzuca" (*Ernest Till*, O podmiocie praw, str. 25 i nast.). Jaśniej wyraża się *Cosack*: „W wielu wypadkach rozkłada się majątek danej osoby na pewne części i nietylko ogół majątku, lecz każda z tych części pod względem prawnym uważana jest za jedność. Tego rodzaju mniejsze jedności noszą nazwę *Sondervermoegen*..." (*Lehrbuch*, t. I, str. 49, 1922).

Ze skojarzenia się tych dwóch teoryj—pasywnego przejęcia długów i istnienia majątku celowego — wypłynęło pojęcie odpowiedzialności nabywcy, które znalazło swój wyraz w przepisach prawa niemieckiego i austrjackiego, a następnie u nas w art. 188 Kod. Zob. Nie zdaje mi się, aby jakiekolwiek prawodawstwo romańskiego typu takowe przejęło; umysłowi, wyszkolonemu na prawie rzymskiem i francuskiem, trudno oswoić się z subtelną przędzą (*Subtilitaetenkram* — powiedział kiedyś Fryderyk II) uczonych niemieckich.

III.

Zapoznawszy się jako tako z genezą teoryj, która posłużyła za wzór do art. 188, spróbujmy przedstawić niektóre punkty sporne, które nastręczać się będą przy stosowaniu art. 188, a są one pierwszorzędnego znaczenia. Nie pomogą nam studja doktrynalne, których zdaje się niema, ani orzecznictwo, które będzie dopiero dziełem przyszłości, ani motywy prawodawcze, których nie mogliśmy dostać. Musimy kontentować się argumentami, wziętemi z prawa i orzecznictwa niemieckiego, oraz motywami do noweli austrjackiej 1916 roku, i posiłkować się wykładnią, że tak powiemy wewnętrzną, t. j. szukającą oparcia w treści i stylizacji komentowanego artykułu.

Przytaczamy jego treść (*podkreślenia nasze*):

Kto nabywa m a j ą t e k lub p r z e d s i ę b i o r s t w o bez przejęcia lub zaspokojenia długów, jakie na nich c i ą ż ą, ten odpowiada s o l i d a r n i e ze zbywcą za te długi n a b y t y m m a j ą t k i e m l u b p r z e d s i ę b i o r s t w e m, o ile o ich istnieniu w czasie n a b y c i a w i e d z i a ł l u b w i e d z i e ć b y ł p o w i n i e n (część I).

Pytanie I. W j a k i c h w y p a d k a c h z n a j d u j e z a s t o s o w a n i e a r t. 1 8 8 ? Jak rozumieć należy słowo m a j ą t e k, użyte w art. 188?

W tekstach niemieckim i austrjackim użyty jest wyraz *Vermoegen*. Prawnicy pojmują pod tem słowem o g ó ł p r a w m a j ą t k o w y c h l u b i d e a l n y u ł a m e k t a k o w e g o. W pierwszym projekcie B. G. B. była nawet mowa o „całym majątku" (*ganzes Vermoegen*), a jak zaznaczają motywy drugiego projektu, słowo *ganz* zostało skreślone, ponieważ art. 419 powinien być stosowany i w tych wypadkach, gdy przy przejęciu majątku zbywca zachowuje dla siebie pojedyńcze części takowego, a *Reichsgericht* wyjaśnił, że wyłączenie niektórych w stosunku do całości nieznacznych przedmiotów, nie powoduje zmiany charakteru umowy (*Weissenberg*, *Dissert.*, str. 24, Wrocław, 1930). W podręczniku *Cosack*'a czytamy: „Jeśli ktoś na mocy umowy przej-

muje cały majątek drugiej osoby, to wstępuje on z mocy prawa *(podkreślenia nasze),* jako współdłużnik *(Mitschuldner)* w długi, ciążące majątek w czasie przejęcia; wszakże odpowiedzialność jego ogranicza się do przejętego majątku; umowa przeciwna jest nieważna" (t. I, str. 469).

Tak samo rzecz ta jest ujęta w noweli austrjackiej: „Położenie prawne — czytamy w motywach prawodawczych — które ma na względzie art. 1409, ma miejsce przy zbywaniu całego majątku pewnej osoby (np. przez umowę dożywocia) lub ułamka *(Quote)* tego majątku, lub też pod względem prawnym, jako jedność, uznanego majątku oddzielnego *(Sondervermoegen),* jak to mianowicie ma miejsce przy handlowym majątku *(Handelsvermoegen)* kupca. Ze względu na rozmaite możliwości, jak również ze względu na to, że zbycie majątku, jako jedności, może mieć miejsce i przy zachowaniu niektórych przedmiotów *(Vermoegensstuecke),* projekt nie mówi o „całym" majątku. W każdym razie chodzi tu o „znaczny kompleks majątkowy", jako całość — *per universitatem (erheblicher Vermoegenskomplex)*" — (str. 423).

Czy słowo *Vermoegen* odpowiada naszemu słowu majątek? Pojęcie *Vermoegen (patrimonium, patrimoine)* jest pod względem prawnym dość skomplikowane i różni się od pojęcia życiowego. W prawie rzymskiem pojęcie *universitas, universitas juris,* obejmowało aktywa i pasywa *(Windscheid, Pandecten,* t. I, § 42). Tak samo w prawie francuskiem *(Planiol, Traité,* t. I, n. 2147). Inaczej pojmuje tę rzecz prawo niemieckie, a więc i art. 419 B. G. B.: w skład *Vermoegen* wchodzą tylko aktywa, pasywa nie stanowią części majątku, a jedynie obciążają takowy i związane są z nim jedynie, jako przedmiot do ich zaspokojenia. Jeszcze energiczniej wyraża się prawnik austrjacki *Pisko:* „Pojęcie o nabyciu przedsiębiorstwa handlowego, jako kompleksu, składającego się z aktywów i pasywów, jest logicznym nonsensem. Niepodobna *nabywać* długi, można jedynie być zobowiązanym do ich zapłaty" *(Das Unternehmen,* str. 176).

Tem się prawdopodobnie tłumaczy znamienny fakt, że przejęcie tego rodzaju majątku nie ma charakteru *successio universalis;* niemieccy prawnicy decydują, że jest to *successio singularis,* a więc potrzebnem jest przeniesienie prawa własności do poszczególnych części, z których składa się nabywany majątek *(Heilfron, Grundriss,* 1930, str. 108). Inaczej normuje to prawo węgierskie, które wprowadza *successio universalis* w tych wypadkach.

Prawnicy niemieccy zajmują się również kwestją, czy art. 419 należy stosować wówczas, gdy przejęcie majątku ma charakter obciążliwy, a ponieważ panuje u nich, a przynajmniej panowała tendencja rozszerzenia działania tego przepisu, to, pomimo oczywistej krzywdy nabywcy, na pytanie to odpowiadali twierdząco. Obojętną jest rzeczą, czy nabywca wiedział lub nie wiedział o długu, decyduje sam objektywny fakt nabycia. Moment wiadomości o długach wprowadza ustawa węgierska, austrjacka i nasz art. 188 Kod. Zob.

Jakie znaczenie ma słowo „majątek" w rozumieniu art. 188 Kod. Zob.? W naszym języku potocznym wyraz ten nie zawsze jest jasny i dopuszcza dwojakie znaczenie; używając go, mamy na myśli czasami ogół praw majątkowych, cały majątek pewnej osoby, czasami pojedyńczy, lecz większy co do znaczenia i wartości objekt, np. majątek ziemski. Nasze Ustawy Hipoteczne mówią o „majątku" w pierwszym sensie (Pr. o przyw. i hip. 1825, art. 2), w drugim sensie — posługują się słowami „dobra nieruchome" (Pr. Hip. 1818 r.) Mamy więc prawo twierdzić, opierając się na tem znaczeniu, jakie ma słowo *Vermoegen* w tekstach niemieckim i austrjackim, że i w terminologji art. 188 mamy do czynienia nie z poszczególnym przedmiotem, choćby znacznym i wiele wartującym, np. majątkiem ziemskim, lecz z ogółem praw majątkowych — i wyprowadzamy stąd wniosek, że jedynie w tych wypadkach powinien być stosowany art. 188. Wprawdzie Kodeks Cywilny (np. art. 516) mówi o „majątku ruchomym i nieruchomym", jednak wiemy, że przekład ten nie ma mocy obowiązującej, gdyż nie jest tekstem autentycznym, a w oryginale znajdujemy z jednej strony *biens,* z drugiej — *patrimoine.*

Chodzi nam również o argument życiowy pierwszorzędnej wagi: dopuszczając bezwzględną i szeroką wykładnię art. 188, osłabilibyśmy w wysokim stopniu bezpieczeństwo obrotu ekonomicznego, a w obecnych czasach nie możemy się puszczać na takie niebezpieczne eksperymenty. Powinniśmy wszystko uczynić dla ułatwienia, a nie dla utrudnienia stosunków. A zachodzi obawa, że niektórzy, nie chcąc brać na siebie żadnej odpowiedzialności, będą art. 188 interpretować w tak ostry sposób, że żadna umowa tego rodzaju nie dojdzie do skutku. Jednem słowem pragniemy ograniczyć teren działania tego przepisu do granic, zakreślonych przez doktrynę i te prawodawstwa, które posłużyły wzorem dla takowego. Jak pokazuje jego geneza, stworzony on został właściwie dla przedsiębiorstw prawa handlowego i sztucznie, a niewiadomo, czy ze szczęśliwym skutkiem, rozszerzony i na interesy i przedsiębiorstwa prawa cywilnego. Sądzilibyśmy więc, że art. 188 powinien być miarodajnym przedewszystkiem przy zbywaniu całych przedsiębiorstw i w tych rzadkich skądinąd wy-

padkach, gdy przedmiotem zbycia jest ogół praw majątkowych, np. oddanie majątku wzamian za dożywocie lub idealny ułamek kompleksu praw. Osłabiłoby to znacznie ostrze art. 188.

Teorje niemieckich prawników z większą lub mniejszą łatwością czyta się w książce, lecz trudno je stosować w życiu praktycznem, tembardziej u nas. Jak zwykle, grzeszą one jednostronnością: *qui veut prouver trop ne prouve rien.* Zresztą tym prawnikom, którzy wskutek długiego przyzwyczajenia, wyniesionego jeszcze z ławy uniwersyteckiej, przywiązani są do tych teoryj, powinno wystarczyć słowo „przedsiębiorstwo", bądź co bądź jaśniejsze, niż słowo „majątek", które przy najbliższej rewizji powinnoby być skreślone.

Przygotowany jestem na zarzut, że przesadzam niebezpieczeństwo: wszak uczciwego nabywcę bronić będzie dodatek (czego niema w art. 419 B. G. B.), że warunkiem odpowiedzialności nabywcy jest fakt, że wiedział lub powinien był wiedzieć. Każda norma prawa materjalnego posiada wówczas istotne znaczenie, jeśli łatwo może być zrealizowana w drodze procesu. Czy da się to w tym wypadku osiągnąć? Przypuszczać należy, że według ogólnych zasad, wierzyciel obowiązany będzie dostarczyć dowód złej wiary nabywcy, t. j. że nabywca o długu wiedział lub wiedzieć był powinien o egzystencji takowego. W jaki sposób da on sobie radę z tem „subtelnem" dowodzeniem, wkraczającem w dziedzinę psychologji, — to jego rzecz. Pomijamy i to pytanie, czy doprawdy cywilistyka wygrywa na wprowadzeniu takich niejasnych i nieuchwytnych kryterjów, czy nie prowadzą one do wielkiej dowolności, która odpowiadać może jedynie nowatorskim teorjom *Ernesta Fuchs*'a o *freie Rechtsprechung.* Pozwalamy sobie mniemać, że prawo traci swoją rację bytu, jeśli rozpływa się w jakieś nie dające się skontrolować mgławice.

Zadajemy inne pytanie: nabywca odpowiada za długi, o których wiedział lub powinien był wiedzieć, ale za jakie długi? Przecie chyba nie za każdy dług. Art. 188 powiada, że za długi, „które na nich (t. j. na majątku lub przedsiębiorstwie) ciążą", a więc przejdźmy do bliższej analizy rodzaju tych długów.

IV.

II. Pytanie: O jakich długach mowa jest w art. 188?

Zastanowić winna nas przedewszystkiem wyjątkowa cecha tych długów: ustawa przyswaja im to, co w prawie francuskiem nazywa się — *droit de suite,* a co my, w braku lepszego określenia, nazwalibyśmy prawem ciągłości, które pozwala wierzycielowi „ścigać" rzecz, w czyjemkolwiek takowa znajduje się ręku. Cenne to prawo, które *Troplong* mieni być *l'auxiliaire le plus utile de l'hypothèque,* przywiązane jest przedewszystkiem do wierzytelności hipotecznych i do niektórych przywilejów.

Powstaje pytanie, jak rozumieć słowa „nabytym majątkiem lub przedsiębiorstwem", użyte w tekście art. 188: czy w znaczeniu konkretnem, t. j. że odpowiedzialność rozciąga się na te rzeczy, które nabyte zostały, czy też do wysokości wartości takowych. Jedynie w pierwszym wypadku mielibyśmy do czynienia z *droit de suite.* Sądząc z samej stylizacji — nabytym majątkiem lub przedsiębiorstwem, — należy przypuszczać, że miarodajnem jest pierwsze znaczenie. Potwierdza to i wyraz — *Bestand,* użyty w art. 419 B. G. B. Sprzeciwia się temu zastrzeżona w art. 188 solidarna odpowiedzialność. Trudno tu być czegoś pewnym.

Gdyby przyjąć pierwszą tezę, to powstaje pytanie, czy owe *droit de suite* trwa jeszcze i wówczas, gdy rzecz wyszła z *patrimonium* nabywcy na rzecz obcej osoby. Sądzę, że nie, ponieważ art. 188 mówi tylko o odpowiedzialności zbywcy i nabywcy. Byłoby to jakieś dość dziwne, bo ograniczone *droit de suite.*

Ostrożniejsza jest pod tym względem redakcja austrjacka: „Kto przejmuje majątek *(Vermoegen)* lub przedsiębiorstwo, ten niezależnie od dalej trwającej odpowiedzialności zbywcy, wobec wierzycieli z długów, odnoszących się *(gehoerigen)* do majątku lub przedsiębiorstwa, o których wiedział lub wiedzieć musiał, bezpośrednio odpowiada. Jednakże zwolniony zostaje od odpowiedzialności o tyle, ile na rachunek tych długów tyle zapłacił, ile wynosi wartość przejętego majątku lub przedsiębiorstwa" (art. 1409).

Nasuwa się pewna wątpliwość. Art. 188 mówi o solidarnej odpowiedzialności. Czy raczej nie zachodzi tutaj odpowiedzialność niepodzielna z nabytego majątku lub przedsiębiorstwa? W obcych prawodawstwach odpowiedzialność nabywcy nie jest solidarną, lecz kumulatywną. A jeśli suma egzekwowanych długów przewyższać będzie nabyty majątek? A jeśli część dochodzonego długu zbywca obrócił na inne cele? Jak to ustalić, jak udowodnić? Dajmy na to, sędzia zredaguje sentencję wyroku w sposób następujący: „zasądzić od X (zbywcy) i Y (nabywcy) solidarnie sumę 1000 złotych, przyczem Y odpowiadać będzie li tylko z nabytego od X majątku". No, a z czego on się składa? Gdzie dowód tożsamości? Ile przy wykonaniu wyroku wyniknie komplikacyj!

Stąd wypływa wniosek, że przy redagowaniu aktów zbycia tego rodzaju, należy wszystkie nabyte objekty jaknajściślej i jaknajdrobiazgowiej inwentaryzować.

Nie zapominajmy, że nie zadawalniając się art. 188, Kodeks Zobowiązań zachował jeszcze i akcję paulиańską w art. 288—293 dla ochrony praw wierzyciela, na mocy której rzecz wraca do *patrimonium* zbywcy w naturze (tz. *action révocatoire* prawa francuskiego). Szczęśliwy wierzyciel, otoczony barjerą ustaw, dbających o jego majątek!

Jakie długi ma na myśli art. 188? Chyba nie chodzi tu o przywileje, bo o nich mówią inne ustawy. Nie o długi hipoteczne, bo pocóż byłby wykaz hipoteczny, który ma być obrazem i kontrolą długów, poco istniałby cały ustrój hipoteczny, gdybyśmy zmuszeni byli dopiero z innych, nieodpowiedzialnych i nieskontrolowanych, wręcz niepewnych źródeł dowiadywać się o istnieniu jakichś długów, o których powinniśmy wiedzieć, a za które nabytym majątkiem odpowiadać mamy. A więc jaka to ma być kategorja długów? Oczywiście, muszą to być długi czysto obligatoryjne, nie mające charakteru rzeczowego, a jednak będące w pewnym związku z nabywanym majątkiem. Jedynem dla nas źródłem w tym wypadku są wyjaśnienia p. *Domańskiego*, który pisze, co następuje: „Przez długi, ciążące na majątku lub przedsiębiorstwie, należy rozumieć długi, mające związek z niemi, a więc długi inwestycyjne, eksploatacyjne i t. p.“ *(Przegląd Notarjalny,* 1934, str. 12). Oto wszystko, cośmy dla wyjaśnienia tak zawiłego i w skutkach ważnego przepisu prawa znaleźć mogli. Ale w samym tekście art. 188 tego ograniczenia do długów, mających tego rodzaju związek (jakieś *debitum cum re junctum)* nie znajdujemy.

A czy rola tych długów w naszem życiu ekonomicznem jest tak wielka, że należało dla nich stworzyć taki wyjątkowy ze wszechmiar przepis prawa, utrudniający prawidłowy bieg interesów. Aby nie wpaść w dowolność i niepewność, najgorszą klęskę dla obrotu ekonomicznego, należało „związek“ ten w jakiś sposób ująć, inaczej otworzy się pole do komentarzy bez końca, a co gorsza, nikt wiedzieć nie będzie, za co odpowiada. A czy ten stan rzeczy nie wytworzy nowego procederu, polegającego na zmowie i szantażach przy nabywaniu nieruchomości, nie otworzy naoścież wrót dla najgorszych, bo na złej wierze opartych procesów.

Zmuszeni jesteśmy poruszyć kwestję zasadniczą: czy art. 188 jest *jus cogens,* t. j. czy też przeciwnie może być uchylany lub zmieniany przez umowy stron? Prawo niemieckie i austrjackie na zmianę nie pozwala. Niestety, nie umiemy na pytanie to, tak wielkiej doniosłości, odpowiedzieć. Z jednej strony zdawałoby się, że skoro nie ma o tem mowy w samym tekście, to domyślać się *jus cogens* żadną miarą nie wolno. Poniekąd wspierałby ten pogląd i art. 43 Kod. Handl. § 2, gdzie mowa jest o zobowiązaniach, za które nabywca nie odpowiada, a które stają się w stosunku do zbywcy wymagalnemi z chwilą zbycia. Z drugiej strony, gdyby przepis art. 188 nie był bezwzględnym i mógł być przez strony modyfikowany, to wprowadzenie jego nie miałoby żadnego praktycznego znaczenia.

Zejdźmy na chwilę z wyżyn tych empirejów prawniczych, które *v. Ihering* nazywa *juristischer Begriffshimmel* na grunt naszej codziennej rzeczywistości. Dajmy na to, ktoś upatrzył sobie jakąś nieruchomość i po długich pertraktacjach dobił targu. Niełatwo mu było w obecnych czasach zdobyć potrzebną sumę gotówki na zapłacenie szacunku no i koszta, które są znaczne, musiał się nawet zapożyczyć u znajomych i w rozmaitych kasach, mniej lub więcej drogich. Wreszcie nadchodzi decydująca chwila, kiedy mają stanąć u rejenta. Przed kancelarją spotyka faktora, który, chcąc popsuć interes, ostrzega niby nabywcę, że sprzedawca pozostał dłużny jakieś rachunki stolarzowi, blacharzowi i t. p. Nabywca, nie znając art. 188, nie patrzy na to ostrzeżenie, polegając na wierze wykazu hipotecznego, kupuje. Po pewnym czasie występuje ze sprawami jakiś stolarz, jakiś blacharz, powołując się na owego faktora, jako na świadka, że nabywca wiedział o ich wierzytelnościach. Co pocznie sędzia wobec art. 188? Czy w tych warunkach można będzie cośkolwiek bezpiecznie kupować?

Być może, że klucz do zrozumienia art. 188 leży w teoretycznej koncepcji prawa germańskiego, a nie w potrzebie praktycznej: według tej koncepcji długi „idą“ za majątkiem, gdy tymczasem w prawie rzymskiem nie ma miejsca *successio singularis* co do pasywów.

Sądzę, że naszym wiekowym przyzwyczajeniom i naszej psychice bardziej odpowiadają zasady romańskie, jasne i prostolinijne, niż metafizyczne spekulacje myśli germańskiej. Gotyk ma niewątpliwie swój urok i swoje piękno, ale nie w prawie. W każdym razie, zdecydujmy się albo na jedno, albo na drugie. Nie róbmy mieszaniny stylów, bo z tego nie wybrniemy. A przedewszystkiem pozostawmy tym warstwom, które stwarzają życie ekonomiczne i dla których wydawane są ustawy, swobodę ruchów, dla życia tego koniecznych, i nie zmieniajmy *jus dispositivum* na *jus cogens* tam, gdzie to nie jest bezwzględnie konieczne. *Primum non nocere.*

Poruszone przezemnie tematy budzą bardzo wiele wątpliwości i nadto daleki jestem od przekonania, żem je bezwzględnie dobrze rozstrzygnął. Celem moim jest wywołać dyskusję, któraby te wątpliwości w kwestjach wielkiej wagi dla naszego życia praktycznego autorytatywnie wyjaśniła.

ANDRZEJ OŁEKSYN

SPRAWA HIPOTEKI W ZŁOTYCH W ZŁOCIE W OŚWIETLENIU ODMIENNEM*)

Podstawą prawną hipotek w złotych w złocie w b. dzielnicy pruskiej było rozporządzenie Prez. Rzplt. z 27.IV. 24 r. Dz. U. Nr. 36, poz. 385. Z dniem 7 lipca 1934 r. powołane rozporządzenie przestało obowiązywać, a to na skutek art. 38 rozporządzenia Prez. Rzplt. z 12.VI. 1934 r. Dz. U. Nr. 59, poz. 509. Wyłania się pytanie: czy dopuszczalna jest wobec tego hipoteka w złotych w złocie w byłej dzielnicy pruskiej?

Sąd Apelacyjny w Poznaniu odpowiedział na to pytanie pozytywnie. W uchwale z dnia 1.IX. 1934 r. w sprawie gruntowej Bielawki wykl. 467, wydanej na skutek negatywnej w tej sprawie uchwały Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy z dnia 18.VII. 1934 r. oraz takiejż uchwały Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 31.VII. 1934 r., Sąd Apelacyjny wywodzi następująco (przytaczamy wyciągi z tej uchwały dla pełności obrazu, mimo że wyciągi te pokrywają się częściowo z tekstem, jaki ogłosił już Nr. 18 „Przeglądu Notarjalnego"):

„...ustalić należy, że wspomniane rozp. z 12.6. 34 r. *expressis verbis* bynajmniej nie uchyla rozporządzeń walutowych z 13.X. 27 r. Dz. U. Nr. 88, poz. 790 i z 5.XI. 27 r. Dz. U. Nr. 97, poz. 855, które przewidują i regulują w Rzeczypospolitej Polskiej istnienie waluty zwanej złotym w złocie . . . . . . Skoro zacytowane rozporządzenia walutowe tworzą walutę złoty w złocie . . . . . to *lege non distinguente* nie godzi się odróżniać złotego od złotego w złocie w ten sposób, by twierdzić, że złoty obiegowy jest walutą państwową a złoty w złocie, ten pełnowartościowy miernik wartości i środek umarzania zobowiązań, tą walutą państwową nie jest . . . . . Skoro zatem przyjmuje się, a przyjąć się musi, że złoty w złocie jest właśnie walutą państwową, to brak jakichkolwiek przeszkód, wysnutych z § 28 ustawy o księgach wieczystych dla wpisywania hipotek w złotych w złocie, to jest w walucie polskiej".

Autor niniejszych uwag ustosunkowuje się do postawionego pytania negatywnie, a to z następujących powodów:

Przy każdej wierzytelności pieniężnej zachodzą między innemi następujące dwie kwestje o istotnem znaczeniu. Pierwsza z nich — to kwestja waluty; druga — to kwestja strat. Kwestja waluty wyłania się przy ustanawianiu wierzytelności, a kwestja strat staje się aktualną przy umarzaniu wierzytelności.

Rozpatrzmy te kwestje naprzód ogólnie, a następnie ze stanowiska obowiązującego prawa.

A) K w e s t j a w a l u t y.

I. Ogólnie. — Walutą w jakiemkolwiek państwie nazywamy to, co dane państwo w drodze prawa uznało za przymusowy środek płatniczy. Jest nim zwyczajnie moneta wzgl. papier, a więc rzecz zmysłowa. Stosownie do tego czy zasadniczym środkiem płatniczym jest moneta złota lub srebrna wzgl. obydwie razem lub wreszcie tylko papier — mówimy o walucie złotej, srebrnej, podwójnej lub papierowej.

Państwo Polskie posiada walutę złotą (art. 1 zdanie 1. rozp. z 13.X.27) i wyraża się ją w złotych (zdanie 2 cyt. art.), a nie np. w złotych w złocie. Przymusowym środkiem płatniczym jest w zasadzie moneta złota, a zastępczo bilety Banku Polskiego i monety srebrne, niklowe oraz bronzowe (cyt. rozp. oraz rozp. z 5.XI. 27 r.).

II. Obowiązujące prawo. — Kwestja waluty przy wierzytelnościach pieniężnych streszcza się w pytaniu: na jaką walutę winna opiewać wierzytelność pieniężna?

Rozpatrzmy to pytanie najpierw ze stanowiska prawa obligatoryjnego, a następnie ze stanowiska prawa rzeczowego.

1. Prawo obligatoryjne. W prawie obligatoryjnem obowiązuje zasada wolności umowy *(Vertragsfreiheit)*, a to w myśl art. 55 Kod. Zob. Strony więc mogą wierzytelności pieniężne wyrażać w dowolnej walucie, a więc w krajowej lub zagranicznej. Rozp. Prez. Rzplt. z dnia 12.VI. 34 r. reguluje jedynie umarzanie wierzytelności, opiewających na waluty obce, a nie ich ustanawianie (wyjątek stanowią instytucje z art. 10 i 12).

2. Prawo rzeczowe. Inaczej przedstawia się sprawa ze stanowiska prawa rzeczowego. Tutaj obowiązuje wprost przeciwna zasada. Strony mogą ustanawiać tylko takie prawa, na jakie ustawa zezwala, i o takiej treści, jaką im ustawa nadaje.

---

*) W wysoce aktualnej na Ziemiach Zachodnich sprawie dopuszczalności wpisu hipoteki w złotych w złocie zamieściliśmy już dwa głosy — *pro*, a mianowicie pp. *Esden Tempskiego* (w Nr. 17) i *dr. Nieduszyńskiego* (w Nr. 18), Notarjuszów w Bydgoszczy. Obecnie z kolei gwoli wszechstronnemu wyświetleniu sprawy dajemy głos — *contra*. Autorem wywodu jest p. *Andrzej Ołeksyn*, sędzia grodzki w Bydgoszczy, któremu chętnie udzielamy gościny na łamach naszego pisma, w przekonaniu, że tą drogą przyczyniamy się do pogłębienia tak doniosłej praktycznie kwestji. (R e d.)

W danym wypadku chodzi o walutę wierzytelności pieniężnej, która ma być hipotecznie zabezpieczona. Otóż materjalne prawo gruntowe nie zawiera pod tym względem żadnego ograniczenia. Zawiera go natomiast formalne prawo gruntowe. Par. 28 zdanie 2 ustawy o księgach gruntowych stanowi, że wpisać się mające kwoty pieniężne należy podać w walucie państwowej. Z przepisem tym pokrywa się przepis art. 9 rozp. z 12.VI. 1934.

III. Konkluzja. Wracając do pytania na wstępie postawionego stwierdzić należy, iż kwestja waluty w wierzytelności opiewającej na złote w złocie, jest należycie rozwiązana i z tego powodu nie stoją żadne przeszkody do jej wpisu. Wierzytelność bowiem opiewa na walutę polską, to jest na złote. Słowo „w złocie" nie posiada w obrębie kwestji waluty żadnego znaczenia. Jego znaczenie znajduje się w obrębie innej kwestji wierzytelności pieniężnej, a mianowicie w kwestji strat.

B) K w e s t j a s t r a t (k l a u z u l a z ł o t a).

I. Ogólnie. — Każda waluta posiada podwójną wartość: wewnętrzną (zawartość kruszczu) i zewnętrzną (siła nabywcza). Wartość wewnętrzną ustalają ustawy (art. 3 rozp. z 5.XI. 27), a zewnętrzną przedewszystkiem podaż i popyt (ogłasza ją Min. Skarbu — art. 16 rozp. z 5.XI. 27 wzgl. art. 36 rozp. z 12.VI. 34). Wartość wewnętrzna jest pozycją stałą waluty, natomiast nie jest nią wartość zewnętrzna. Gdy obecnie strony przy ustanawianiu wierzytelności pieniężnej nie uprzytomnią sobie zmienności siły nabywczej waluty i z tego powodu nie powezmą w tym przedmiocie żadnych postanowień, to wierzyciel przy umarzaniu wierzytelności otrzyma jej wartość nominalną. Gdy natomiast strony w chwili ustanawiania wierzytelności pieniężnej, lub później, uświadomią sobie zmienność siły nabywczej waluty, to niewątpliwie zajmą wobec tego faktu stanowisko, które będzie zmierzało do tego, aby wierzyciel w chwili umarzania wierzytelności pieniężnej otrzymał taką wartość, jaką miała owa wierzytelność w chwili jej ustanawiania, czyli krótko, aby wierzyciel otrzymał wartość rzeczywistą, a nie tylko nominalną.

W jaki sposób mogą strony cel ten osiągnąć?

Otóż w ten sposób, że dokonają tranzakcji z dodaniem klauzuli złota *(Goldklausel).* Klauzulę tę mogą strony wyrazić w dwojaki sposób. Pierwszy sposób polega na tem, że strony oznaczają środek płatniczy. Powiadają, że środkiem płatniczym może być tylko złota moneta brzęcząca (klauzula monety złotej — *Goldmünzklausel),* np. 1000 zł. w złocie efektywnie. Natomiast drugi sposób polega na tem, że strony ustalają wartość złota w chwili ustanowienia wierzytelności pieniężnej (w braku takiego ustalenia przez strony stosuje się art. 16 rozp. z 5.XI. 27, wzgl. art. 36 rozp. z 12.VI. 34) i stanowią, że taką samą wartość wierzyciel ma otrzymać przy umarzaniu wierzytelności (klauzula równowartości złota — *Goldwertklausel),* np. 1000 zł. w złocie. W pierwszym wypadku złoto jest środkiem płatniczym; w drugim natomiast wypadku miernikiem wartości (środek płatniczy jest tutaj obojętny).

II. Obowiązujące prawo. — Kwestja strat ze stanowiska prawa streszcza się w dopuszczalności klauzuli złota.

1. Prawo obligatoryjne. W prawie obligatoryjnem obowiązuje, jak wyżej nadmieniono, zasada wolności umowy. Już z tej zasady wynika, że strony mogą zawierać umowy z zastrzeżeniem złota i to w obydwóch formach. Wypowiada to ponadto wyraźnie rozp. Prez. Rzplt. z 5.XI. 27 w art. 15 i 16 ustęp. 3. Artykuły te stoją ze sobą w bezpośrednim związku. Gdy art. 15 mówi o ustanowieniu wierzytelności pieniężnych z klauzulą złota, to następny art. 16 reguluje ich umarzanie. Art. 16 powiada, że wierzytelność, opiewająca na złote w złocie, płatna jest według „równowartości" czystego złota. Gdy obecnie przepis ten porówna się z art. 13, który również reguluje umarzanie wierzytelności, ale opiewający na walutę polską bez klauzuli złota, to jasnem się stanie pojęcie i znaczenie słowa „w złocie". Jest ono asekuracją wierzyciela na wypadek spadku waluty. Gdy bowiem wierzytelność bez klauzuli złota umarzana jest jej wartością nominalną („licząc jeden złoty . . . . za jeden złoty"), to wierzytelność z klauzulą złota umorzana jest jej wartością rzeczywistą („płatna jest według równowartości . . . . . . czystego złota . . . . .").

2. Prawo rzeczowe. Tutaj sprawa przedstawia się inaczej. Już przy rozpatrywaniu kwestji waluty nadmieniono, że w dziedzinie prawa rzeczowego nie istnieje zasada wolności umów. Przeciwnie, strony muszą ściśle stosować się do przepisów prawnych, które są natury absolutnej *(ius cogens).* Ponieważ sedno sprawy znajduje się w przepisach gruntowych, przeto należy je przedstawić nie tylko w stanie obowiązującym, ale i ze stanowiska perspektywy historycznej.

a) Punktem wyjścia dla oceny sprawy muszą być §§ 1113 i 1115 kc. Przepisy te, a to zgodnie z zasadą szczegółowości *(Spezialitätsprinzip),* panującej w dziedzinie formalnego prawa gruntowego, wymagają, aby wierzytelność, która ma być hipotecznie zabezpieczona, była ściśle określona *(eine bestimmte Geldsumme* — § 1113) i to cyfrowo *(der Geldbetrag der Forderung* — § 1115). Rzecz jasna, iż nie chodzi tutaj tylko o to, aby wierzytelność była ściśle określona w chwili jej powstania, gdyż w przeciwnym razie byłaby nieważna, chybaby zawierała zastrzeżenie, iż ma być określoną przez osobę trzecią (art. 59 Kod. Zob.). Tutaj przedewszystkiem chodzi o to,

aby wierzytelność była ściśle określona przez cały czas swego istnienia, a więc w przestrzeni czasu, czyli krótko, aby była wielkością stałą.

Kiedy wierzytelność pieniężna jest wielkością stałą, a kiedy zmienną?

Otóż wierzytelność pieniężna jest wtedy wielkością stałą, gdy może być umorzona jej wartością nominalną, jak również i wtedy, gdy wprawdzie ma być umorzona jej wartością rzeczywistą, ale przy pomocy monety brzęczącej *(Goldmünzklausel)*. W obu wypadkach liczy się złoty za złoty, a różnica polega tylko na środku płatniczym. W pierwszym wypadku środek płatniczy jest obojętny, a w drugim wypadku musi nim być moneta brzęcząca.

Natomiast wierzytelność pieniężna jest wielkością zmienną, gdy ma być umorzona jej wartością rzeczywistą wprawdzie przy pomocy jakiegokolwiek środka płatniczego, ale według równowartości złota *(Goldwertklausel)*. Jej wysokość zależna jest od każdorazowych wahań giełdowych co do wartości złota. Skutkiem tego hipoteczne zabezpieczenie takiej wierzytelności nie jest dopuszczalne.

Że taki a nie inny sens posiadają §§ 1113 i 1115 kc., odwołuję się do uwag *Güthego* przy § 28 ustawy o księgach gruntowych. Tenże wyraźnie powiada: *...Die Eintragungsfähigkeit* (klauzuli) *hängt nähmlich davon ab, ob der angegebene und einzutragende Geldbetrag der Forderung durch die Klausel berührt wird oder nicht. An sich ist dem Erfordernisse des § 28 Satz 2 durch die Angabe des Geldbetrages in Mark und Pfennigen genügt und nur darum handelt es sich, ob das . . . . Erforderniss der Bestimmtheit des Geldbetrages durch die Hinzufügung der Goldklausel wieder beseitigt wird . . . . .*

b) Wyłom w przedstawionym stanie prawnym uczyniło ustawodawstwo polskie rozporządzeniem Prez. Rzplt. z 27.IV.24. Rozporządzenie to dozwoliło hipotecznie zabezpieczać także wierzytelności, zaopatrzone w klauzulę równowartości złota, a więc wierzytelności zmienne co do swej wysokości.

Z chwilą ukazania się omawianego rozporządzenia stan prawny co do hipotek był następujący: podstawą prawną dla wpisu hipotek, opiewających na złote oraz na złote w złocie efektywnie, a więc stałych w przestrzeni czasu, był kodeks cywilny, a podstawą prawną dla hipotek, opiewających na złote w złocie, a więc zmiennych w przestrzeni czasu, było wspomniane rozporządzenie.

c) Dalszym etapem ustawodawstwa polskiego w omawianym przedmiocie jest rozporządzenie Prez. Rzplt. z 5.XI. 27.

Gdy rozp. z 27.IV. 24 wprowadziło hipoteki w złotych w złocie, to rozp. z 5.XI. 27 hipoteki te rozwija, a mianowicie: w art. 16 ustanawia inne zasady każdoczesnego ustalania wartości złotego w złocie, a równocześnie w art. 14 przelicza dotychczasowe hipoteki w złotych w złocie w stosunku: 1 zł. w złocie dotychczasowy równa się 1, 72 zł. w złocie w przyszłości. Bezpośredni dowód zmienności hipotek w złotych w złocie!

d) Końcowym etapem polskiego ustawodawstwa w sprawie nas interesującej jest rozporządzenie Prez. Rzplt. z 12.VI. 34. W art. 38 uchyla ono rozporządzenie z 27.IV. 24 r., a tem samem usuwa na przyszłość *(lex retro non agit)* podstawę prawną dla hipotek w złotych w złocie.

Rozporządzenie z dnia 5.XI. 27 *(c)* odnosi się obecnie do wierzytelności w złotych w złocie hipotecznie niezabezpieczonych oraz do hipotek w złotych w złocie, wpisanych przed dniem 7 lipca 1934. Przy tych hipotekach są też dopuszczalne nadal wpisy w złotych w złocie (analogja z art. 9 rozp. z 12.VI. 34).

III. Konkluzje. — 1) Przechodząc obecnie do pytania na wstępie postawionego, stwierdzić należy, iż kwestja strat w wierzytelności, opiewającej na złote w złocie, rozwiązana została z obrazą przepisów §§ 1113 i 1115 kc. i z tego powodu wpis jej jest niedopuszczalny. Powołane przepisy dopuszczają hipoteczne zabezpieczenie jedynie wierzytelności, będących wielkością stałą. Są nimi wierzytelności, wyrażone w złotych lub w złotych w złocie efektywnie. W danym natomiast wypadku chodzi o wierzytelność, wyrażoną w złotych w złocie, a więc o wierzytelność zmienną. Brak tedy podstawy prawnej do jej hipotecznego zabezpieczenia. Jeżeli mimo tego nastąpi jej hipoteczne zabezpieczenie, to hipoteka taka w części, dotyczącej klauzuli równowartości złota, będzie nieważną (art. 52 i 56 Kod. Zob.). Nieważności tej nie usuwa okoliczność, iż strony na nią się zgodziły, gdyż zgoda ta została wyrażona z naruszeniem przepisów §§ 1113 i 1115 kc., obowiązujących bezwzględnie *(ius cogens)*, a więc mamy umowę *sprzeczną* z ustawą.

2) Przechodząc obecnie do uchwały Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zauważyć należy, iż nieścisłość jej polega na szczupłej podstawie prawnej. Słusznie twierdzi Sąd Apelacyjny, iż wierzytelność, opiewająca na złote w złocie, jest wyrażona w walucie polskiej; niesłusznie natomiast twierdzi, iż taka wierzytelność może być hipotecznie zabezpieczona. O tem, jaka wierzytelność może być hipotecznie zabezpieczona, decyduje nie tylko prawo walutowe, wzgl. formalne prawo gruntowe, na którem Sąd Apelacyjny swą uchwałę oparł, ale także, a może przedewszystkiem, materjalne prawo gruntowe, o którem znowu Sąd Apel. nawet nie wspomina. A przecież chodzi o hipotekę. Nie można sprawy hipotecznej rozstrzygać bez materjalnych przepisów gruntowych.

MICHAŁ MOCZULSKI

O WŁAŚCIWOŚCI TERYTORJALNEJ NOTARJUSZA
(ART. 3 W ZWIĄZKU Z ART. 18 I 19 PRAWA O NOT.)

Pod właściwością terytorjalną notarjusza rozumieć należy terytorjum, w którego granicach notarjusz może ważnie pełnić swoje czynności urzędowe. Za takie terytorjum uważa prawo o notarjacie w art. 3 okręg sądu okręgowego, w którym notarjusz ma swoją siedzibę urzędową, oznaczoną przez Ministra Sprawiedliwości. Za siedzibę urzędową zaś uważać należy miejscowośść, w której notarjusz może mieć prawnie swoją kancelarję.

Wedle art. 18 pr. o not. notarjusz może mieć z reguły tylko jedną kancelarję urzędową i tylko w swej siedzibie urzędowej; utrzymywanie więcej lokali celem spełniania czynności urzędowych poza siedzibą urzędową jest prawem wzbronione. Wyjątkowo jeno może mieć notarjusz jeszcze jeden lokal urzędowy poza swoją siedzibą, ale lokal taki może być utrzymywanym nie celem stałego wykonywania czynności urzędowych, tylko celem perjodycznego odbywania roków notarjalnych, które po myśli art. 18 pr. o not. może zarządzić prezes sądu okręgowego po poprzedniem wysłuchaniu zdania rady notarjalnej. Atoli także w tym wypadku lokal, przeznaczony do odbywania roków notarjalnych, musi znajdować się w granicach sądu okręgowego i w miejscowości ściśle oznaczonej przez prezesa sądu okręgowego, zaś same roki mogą być zarządzone tylko w razie potrzeby, gdy dostęp ludności do stałej kancelarji notarjalnej jest utrudnionym ze względu na odległość, uciążliwą komunikację lub z innych ważnych powodów. Wobec tego jednak, że stanowiska notarjalne znajdują się niemal w każdej siedzibie sądu grodzkiego, roki notarjalne mają bardzo wyjątkowe zastosowanie, a tem samem utrzymywanie przez notarjusza drugiej kancelarji urzędowej, chociażby nie stałej, jest pozbawione realnej podstawy.

Z reguły po myśli art. 19 pr. o not. notarjusz winien pełnić swoje czynności urzędowe w kancelarji, znajdującej się w siedzibie urzędowej, oznaczonej przez Ministra Sprawiedliwości, w ciągu 7 godzin, które dla całego okręgu sądu apelacyjnego oznacza prezes tegoż sądu po wysłuchaniu opinji rady notarjalnej. Ale „w miarę potrzeby" notarjusz może wykonywać swoją czynność urzędową w godzinach urzędowych poza kancelarją oraz „w przypadkach niecierpiących zwłoki" m o ż e być czynny także w godzinach pozaurzędowych, a nawet w niedziele i święta.

Z przepisów prawa o notarjacie wynikają zatem reguły: 1) że granicami terytorjum urzędowego notarjusza są granice sądu okręgowego, w których znajduje się jego siedziba urzędowa; 2) że czynność swoją urzędową winien spełniać notarjusz w zasadzie tylko w kancelarji urzędowej w siedzibie, oznaczonej przez Ministra Sprawiedliwości, i 3) że notarjusz urzędować musi tylko w czasie, oznaczonym przez prezesa sądu apelacyjnego w porozumieniu z radą notarjalną i codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, wolnych od pracy stosownie do obowiązujących rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 listopada 1924 r. Nr. 101 Dz. Ust. i z dnia 18 marca 1925 r. Nr. 34 Dz. Ust.

Postanowienie, że notarjusz może pełnić swój urząd tylko w okręgu sądu okręgowego, w którym ma siedzibę urzędową, jest bezwzględnem i jest obostrzone przepisem § 2 art. 3 pr. o not., że czynność, zdziałana przez notarjusza poza okręgiem sądu okręgowego, jest pozbawiona mocy czynności notarjalnej, w szczególności, że akty i dokumenty, do których sporządzania notarjusz jest powołanym, poza obrębem właściwości terytorjalnej notarjusza spisane, tracą znamię autentyczności, znamię wiary publicznej, i przestają być dokumentami publicznymi, zachowując znaczenie dokumentu prywatnego tylko o tyle, o ile do ważności dokumentu nie jest wymaganą forma aktu notarjalnego. Poza obrębem właściwości terytorjalnej notarjusza spełnione przezeń inne czynności, zlecone mu przez prawo, są również nieważne.

O ile prawo wzbrania notarjuszowi spisywać akty i dokumenty publiczne oraz spełniać inne czynności, zlecone mu przez prawo, poza okręgiem sądu okręgowego, w którym ma swoją siedzibę urzędową, pod nieważnością, to zakaz ten bezwarunkowo nie dotyczy stron, którym przysługuje prawo wyboru notarjusza bez względu na jego siedzibę, swoje miejsce zamieszkania i położenie miejscowości, których dana czynność dotyczy (art. 3, § 1 pr. o not.). Ograniczenie w tym kierunku strony, jak słusznie przyznaje *Stefan Muczkowski*, byłoby tylko utrudnieniem w załatwianiu czynności, a ze względu na ruch ludności, zmianę miejsca pobytu stron, nieuzasadnionem i niesprawiedliwem, a nadto, dodajmy, ograniczałoby ich wolę i mogłoby czasem narazić ich na szkodę, o ile chodzi o szybkie zrealizowanie interesu albo o ile w danym wypadku mają zaufanego doradcę prawnego ze sprawą obznajomionego. Notarjusz zatem na swojem

terytorjum może prawnie spełniać swe czynności urzędowe, a w każdym razie w swojej kancelarji urzędowej może bezwarunkowo i bez ograniczenia spełniać czynności urzędowe bez względu na miejsce zamieszkania swoich klijentów i położenie miejscowości, których dana czynność dotyczy, jak to zresztą postanawia art. 3 prawa o notarjacie. Takie jest prawo notarjusza co do spełniania jego czynności urzędowych i na takiem stanowisku stoi obowiązujące polskie prawo o notarjacie.

Do odmiennego wniosku doszedł na podstawie obowiązujących przepisów prawa o notarjacie komentator tegoż prawa prof. dr. *M. Allerhand*, który z przepisów artykułów 3 i 19 prawa o notarjacie dedukuje, że jakkolwiek czynność notarjusza, zdziałana poza jego siedzibą, ale w obrębie sądu okręgowego, jest ważną, to przecież „niepodobna" wnosić, że notarjuszowi „wolno" spełniać swoją czynność urzędową „poza obrębem sądu grodzkiego, w którego okręgu jest jego siedziba", bo art. 19 pr. o not. nakazuje notarjuszowi sprawować czynności urzędowe w kancelarji urzędowej, a w miarę potrzeby poza kancelarją, zaś w przypadkach niecierpiących zwłoki także w godzinach pozaurzędowych, „z czego wynika, że działalność poza siedzibą s ą d u g r o d z k i e g o jest niedozwoloną, chociaż ważną". Taka interpretacja przepisów artykułów 3 i 19 prawa o notarjacie zasługuje, ze względu na osobę Autora, na szczególną uwagę, tembardziej, że poczyna ona tu i ówdzie znajdować posłuch w praktyce.

Nie chcę oczywiście popierać poglądu, że notarjuszowi wolno wędrować po całem terytorjum sądu okręgowego, w którem znajduje się jego siedziba, i załatwiać czynności urzędowe na tem terytorjum, a nawet w siedzibach swych kolegów, bo taki pogląd wywołałby w praktyce tylko zamęt w urzędowaniu, a możliwie w pewnych wypadkach mógłby dać podstawę do nielojalnej konkurencji i poważnie naruszyłby powagę stanu notarjalnego, jednakowoż sądzę, niepodobna dawać przepisom prawnym w drodze wykładni treści, jakiej one nie mają.

Nie rozumiem wcale logiki, że skoro z jednej strony prawo daje możność notarjuszowi ważnie wykonywać swoją czynność urzędową w granicach terytorjum sądu okręgowego, na którem notarjusz ma swoją siedzibę, a z drugiej strony prawo nakazuje sprawować czynności urzędowe w kancelarji w godzinach urzędowych, a w miarę potrzeby i poza kancelarją, w przypadkach zaś nie cierpiących zwłoki także w godzinach pozaurzędowych oraz w dni niedzielne i świąteczne, to działalność notarjusza poza siedzibą sądu grodzkiego jest niedozwolona, chociaż ważna. Wszakże, co jest niedozwolonem, nie może być ważnem, a co jest ważnem, nie może być zabronionem. Innego rozumowania chyba być nie może. A zresztą o urzędowaniu notarjusza tylko w granicach sądu grodzkiego, w którego okręgu ma on siedzibę, prawo o notarjacie nawet wcale nie wspomina, więc w jaki sposób doszedł Sz. Autor do wniosku, że tylko w granicach sądu grodzkiego notarjuszowi wolno urzędować?

Zdaniem mojem n o t a r j u s z m o ż e w a ż n i e s p e ł n i ć c z y n n o ś ć u r z ę d o w ą w g r a n i c a c h s ą d u o k r ę g o w e g o, w o b r ę b i e k t ó r e g o m a o n s i e d z i b ę, j e d n a k o w o ż n i e s t a l e, z reguły, tylko, jak przepis artykułu 19 prawa o notarjacie postanawia, w y j ą t k o w o, w szczególności, „w m i a r ę p o t r z e b y" (§ 2) i to „w p r z y p a d k a c h n i e c i e r p i ą c y c h z w ł o k i" (§ 3). Do podobnego zresztą słusznego wniosku doszli także komentatorowie *Jakub Glass* i *Wiktor Natanson*, którzy też są zdania, że „stale pełnić czynności może notarjusz w zasadzie tylko w kancelarji, jaką prowadzi w swojej siedzibie urzędowej, ale z u z a s a d n i o n y c h w z g l ę d ó w może zawsze z kancelarji się wydalić w celu sporządzenia czynności w innem miejscu i w innej miejscowości, byleby na obszarze swej właściwości terytorjalnej", pod którą rozumieją obszar sądu okręgowego, w którego okręgu notarjusz ma siedzibę.

Zupełnie analogiczny przepis o właściwości terytorjalnej notarjusza istniał także w austrjackiej ustawie notarjalnej, do niedawna obowiązującej, i komentator tego prawa *Stefan Muczkowski* był również zdania, że „pomimo, że ustawa zezwala, aby notarjusz w całym okręgu Trybunału pierwszej instancji (obecnie sądu okręgowego) ważnie załatwiał czynności urzędowe, to przecież p o w t a r z a j ą c e s i ę z b y t c z ę s t e załatwianie podobnych czynności w okręgu kolegi jest niewłaściwem, a Izba notarjalna (obecnie Rada notarjalna) zapobiegać temu winna; w razie powstałych stąd sporów między kolegami, postępowanie niekoleżeńskie zganić i to, co uzna za stosowne, zarządzić winna".

Właściwość terytorjalną notarjusza do okręgu sądu grodzkiego, w którym notarjusz ma siedzibę, ścieśnił nie artykuł 19 pr. o not., tylko ścieśniło ją samo życie, praktyka, albowiem z zasady do kancelarji notarjalnej przychodzą klijenci z okręgu sądu grodzkiego, a tylko wyjątkowo zjawiają się klijenci z poza okręgu właściwości terytorjalnej notarjusza, którym zresztą po myśli § 1 artykułu 3 prawa o notarjacie wolno „bez względu na swoje miejsce zamieszkania i położenie miejscowości, których dana czynność dotyczy" zeznawać dokumenty wedle swego wyboru przed którymkolwiek notarjuszem, bez względu na jego siedzibę urzędową.

Zadaniem tedy kodyfikatorów etyki zawodowej dla notarjuszy będzie zatem tylko bliższe określenie „potrzeby" i „przypadków nie cierpiących zwłoki", kiedy notarjusz będzie mógł spełnić czynność urzę-

dową poza kancelarją swoją i poza okręgiem swego sądu grodzkiego.

*

Zamieściliśmy uwagi p. Michała Moczulskiego, Notarjusza w Stanisławowie, w sprawie wykładni art. 3 w związku z art. 18 i 19 pr. o not. Do uwag tych, dla uwydatnienia stanowiska Redakcji, pragniemy dodać, co następuje:

Uważamy (art. 18 i 19 pr. o not.), że notarjusz powinien w zasadzie pełnić swe czynności w siedzibie urzędowej, a tylko „w miarę — koniecznej — potrzeby" wydalać się poza obręb swej siedziby.

Otóż uznanie tej potrzeby przez notarjusza, gdy chodzi o spełnienie czynności poza siedzibą urzędową, znajduje się niewątpliwie pod kontrolą organów korporacyjnych (art. 34 p. 1 pr. o not.), gdyż w tym wypadku zachodzi oczywista kolizja dwuch momentów: uprawnienia jurydycznego (art. 3 § 1 pr. o not.) i obowiązku zawodowego art. 13 pr. o not.).

Momenty te musimy i rozdzielić i złączyć: notarjusz ma prawo pełnić czynności w obrębie całego sądu okręgowego, właściwego dla miejsca jego siedziby (art. 3 pr. o not.), ale notarjusz nie powinien bez szczególnie uzasadnionych względów z prawa tego korzystać.

Przyczynkiem do załatwienia tej kwestji w trybie korporacyjnym jest treść okólnika Nr. 5 Rady Notarjalnej w Poznaniu, ogłoszonego w ostatnim Nr. 18 (str. 19) pisma. (Red.)

ART. 82 PR. O NOT. W PRAKTYCE MAŁOPOLSKIEJ

P. Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie wydał nowy okólnik (Nr. Prez. 10309/34) w sprawie niektórych kwestyj z pr. o not., a w szczególności stosowania przez sądy przepisu art. 82 pr. o not. (poprzedni okólnik — p. Nr. 8 r. b., str. 22). Podajemy wyciągi z powyższego okólnika P. Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie w zakresie, dotyczącym art. 82 pr. o not.:

Doszło do mojej wiadomości, że niektóre Sądy mają nadal wątpliwości z zakresu nowego Prawa o notarjacie. Wobec tego, w ślad za mym reskryptem z 9.II.1934 r. Prez. 1873/34, nie przesądzając w niczem wyników swobodnej wykładni sądowej, wyjaśniam dodatkowo co następuje:

Zgodnie z wyjaśnieniem, zawartem w wyżej powołanym moim reskrypcie, dla ważności umów o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości, wymagana jest forma aktu notarjalnego (art. 82 § 1 pr. o not.). Poza wyjątkami, zawartemi w art. 82 § 2 pr. o not., ustala więc właściwość sądów do spisywania umów tego rodzaju, co zresztą wynika również z art. 142 pr. o not. Do wyjątków, przewidzianych w art. 82 § 2 pr. o not., należy również postępowanie pojednawcze z art. 392 kod. postp. cyw. Ugoda, zawarta w takiem postępowaniu pojednawczem, stanowiącem jedną z form postępowania sądowego, jest zatem formą, przewidzianą w art. 82 § 1 pr. o not.

Utraciły również moc obowiązującą art. II — VIII. rozp. ces. z 1.VI.1914 r. poz. 116 austr. dz. pr. p. o dzieleniu parcel katastralnych i zapisywaniu do ksiąg gruntowych nabycia nieruchomości, mających małą wartość (t. zw. noweli o dzieleniu parcel). Ustało zatem prawo sądów do sporządzania dokumentów o przeniesienie prawa własności do nieruchomości wartości do 200 zł Należy więc zaniechać sporządzania takich dokumentów.

Aby uniemożliwić obejście przepisów art 82 pr. o not. — które to obejście mogłoby nastąpić w ten sposób, iż strony bez sporządzania aktu notarjalnego wytaczałyby pozwy o prawa rzeczowe i doprowadzałyby do wyroków zaocznych lub do ugody, lub też zgłaszałaby się do sądu bez wytoczenia powództwa, a to w celu spisania ugody w postępowaniu pojednawczem, przyczem z uszczupleniem opłat sądowych podawałyby niższą wartość przedmiotu sporu lub ugody — i aby zapobiec niewłaściwemu postępowaniu, narażającemu Skarb Państwa na szkodę, przypominam przepisy Rozp. Prezyd. Rzplitej o opłatach sądowych i przepisy kod. postęp. cyw. o oznaczaniu wartości przedmiotu sporu (przedmiotu ugody).

W razie wytoczenia powództwa o prawa rzeczowe, o których była wyżej mowa (art. 82 § 1 pr o not.), a o ile nie idzie o prawo zastawu dla sumy pieniężnej (tutaj bowiem, zarówno co do wpisu jak i wykreślenia, rozstrzyga według art. 10 k. p. c. o wartości przedmiotu sprawy, a zatem i o wysokości opłaty jedynie ta suma pieniężna) — jest obowiązkiem sędziego rozważyć we wszystkich przypadkach nasuwających wątpliwości, czy — ze względu na miejscowe ceny ziemi, glebę, kulturę, wartość użytkowania, wartość obciążeń służebnościami i t. d.— wartości gruntu lub ograniczeń prawa własności nie podano za nisko. W takim wypadku należy według art. 11 k. p. c. przed doręczeniem pozwu zarządzić dochodzenia dla ustalenia należytej wartości.

Dla należytej kontroli nad wykonywaniem przepisów art. 82 pr. o not.—w związku z przepisami o opłatach sądowych — zarządzam, aby, aż do odwołania, wszystkie pozwy o prawa rzeczowe i wszystkie ugody sądowe zawarte o takie prawa bez wytoczenia powództwa — notowano w sekretarjatach sądowych osobno i co miesiąc według stanu z upływem ostatniego dnia tego miesiąca wykazywano kierownikom sądów. Kierownicy Sądów winni zapomocą perjodycznego wyrywkowego badania aktów przekonywać się o należytem stosowaniu wymienionych przepisów, a w razie dostrzeżenia uchybień przedstawiać mi sprawozdanie. Pierwszy taki wykaz należy sporządzić łącznie za wszystkie miesiące od początku stycznia 1934 roku do końca sierpnia 1934 roku. Wykazy te należy przedstawiać Panom Prezesom Sądów Okręgowych dla wydania ew. zarządzeń.

Notarjuszów, jako komisarzy sądowych, dotyczy następujący ustęp cytowanego okólnika:

Co do podniesionej wątpliwości, czy notarjuszom można nadal przydzielać spisywanie aktów zejścia, to zwracam uwagę na art. 137 pr. o not., wedle którego pozostał w mocy cały rozdział XIII-ty ustawy notarjalnej z 21.V.1855 r. poz. 94 ustr. dz. p. p. Wedle zaś § 183 litera a) tej ustawy, umieszczonego właśnie w jej rozdziale XIII-tym, notarjusze mogą być zobowiązani, jako komisarze sądowi, do sporządzania aktów zejścia.

Wreszcie okólnik stwierdza, że ustało prawo sądów do sporządzania protestów wekslowych.

Zmiana okręgów Izb Notarjalnych

p. str. 17.

Ordynacja podatkowa

p. str. 18.

MARJAN KURMAN

KODEKS HANDLOWY

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1 LIPCA 1934 R. OPRACOWANY DLA UŻYTKU KANCELARJI NOTARJALNYCH

Sp. akc. — *Komisja* do powtórnego zbadania sprawozdania założycieli — 328.

„ *rewizyjna — 377, 380;* członkowie pierwszej komisji rew.— *381,* kompetencja — *385* do *387* składa się z pięciu członków — *380,* wybieranych najwyżej na 3 lata, a pierwszej komisji na rok — 381, protokóły K. — 387 § 2; uchwały K. R.— 387 § 1; regulamin — 387 § 3.

„ *Komisji rewizyjnej kompetencja — 385.*

Księga akcji imiennych — 351.

Lista akcjonarjuszy, uprawnionych do uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu powinna być wyłożona w lokalu zarządu przed odbyciem zgromadzenia ma obejmować imiona i nazwiska uprawnionych, miejsce ich zamieszkania, ilość, rodzaj i liczbę akcyj, ilość głosów, powinna być podpisana przez zarząd — *400.*

Lista obecności akcjonarjuszy na Walnem Zgromadzeniu — *403,* oraz z podpisami uczestników zgromadzenia dołączona do protokółu — 412; — jej sprawdzanie — 403 § 2.

Likwidacja spółki 444 do 462. Patrz rozwiązanie spółki tejże treści winna być sporządzona niezwłocznie, po wyborze przewodniczącego i wyłożona podczas zgromadzenia.

Łączenie spółek — 463 do 469. Sposób łączenia się i formalności — 463, 464, 465, 466. Dopłaty — 464. Zarząd oddzielny majątkiem każdej z poszczególnych spółek — 467, łączenie się przez zawiązanie nowej spółki — 469.

Nabycie akcji przez spółkę nie na swój rachunek miejsca mieć nie może — 365; wyjątki — 365, nabycie dla spółki nieruchomości lub urządzeń za cenę przewyższającą $^1/_5$ część kapitału akcyjnego — 389 §§ 1, 2 i 3.

Nadzór nad spółką akcyjną — 376 i następne.

Niepieniężne wkłady — 312.

Obniżenie kapitału akcyjnego może nastąpić przez zmniejszenie nominalnej wartości akcji lub przez umorzenie akcji— *440.* Formalności, dotyczące obniżenia kapitału akcyjnego oraz wpisanie obniżenia do rejestru handlowego wskazują przepisy artykułów — *440 do 443.*

Odpowiedzialność cywilna i karna — *470* do *490.*

Ogłoszenia do zapisu na akcje — *318;* o Walnem Zgromadzeniu i ich treść — *338* i *396;* patrz również Walne Zgromadzenie.

„ wszelkie od spółki należy umieszczać w Monitorze Polskim oraz w piśmie, wskazanem przez Ministra Przemysłu i Handlu — 338 a nadto w pismach, wskazanych w statucie — 338.

„ treść ogłoszeń — *396 § 2;* ogłoszenia do wpłat na akcje— 342.

„ *Ogłoszenia pochodzące od spółki — 338.*

Osobowość prawną nabywa spółka przez zarejestrowanie — 335.

Pełnomocnicy — 405 do *406.*

Podpisywanie za spółkę — patrz Zarząd.

Podwyższenie kapitału akcyjnego — 432 do *439.* Co winna zawierać uchwała o podwyższeniu kapitału akcyjnego wskazuje art. *433.* Pierwszeństwo do objęcia nowych akcyj mają akcjonarjusze w stosunku do ilości posiadanych akcyj— *435.* Pozbawienie tego prawa, zapowiedziane w porządku dziennym Walnego Zgromadzenia może nastąpić jedynie na zasadzie umotywowanej uchwały tegoż Zgromadzenia conajmniej większością 4/5 oddanych głosów — *435 § 2.* Formę, w jaikej akcje winny być zaofiarowane przez zarząd akcjonarjuszom i ogłoszenia nakazane, obejmują przepisy art. *436, 437 i 438,* a zgłoszenie podwyższenia kapitału do rejestru handlowego art. *439.*

Podział zysku — 354, 355.

Porządek dzienny Walnego Zgromadzenia — *396 i 397.*

Przedawnienie roszczeń — 343 § 7.

Przekształcenie spółki akcyjnej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością — 491 do 497 — nie powoduje żadnych zmian w jej stosunku do osób trzecich — 491, uchwała o przekształceniu — 492, formalności — 493, prawa akcjonarjuszy — 494, zgłoszenie do rejestru — 493, 495, zawiadomienie Ministra Przemysłu i Handlu — 496 § 2. Do majątku przekształconej spółki z ogr. odp. i do akcji, wydawanych spólnikom stosuje się przepisy działu o spół. akc., dotyczące wkładów niepieniężnych i akcji wydawanych za te wkłady — 497 § 2.

„ *Przekształcenie spółki — 491 do 497.*

Sp. Akc. — *Rachunkowość spółki 418 — 430.*

„ *Rokiem obrotowym spółki* jest rok kalendarzowy *419.*

Zarząd w ciągu 2 miesięcy po upływie roku obrotowego sporządza *bilans, rachunek zysków i strat* za rok ubiegły oraz *sprawozdanie z działalności* spółki w tym okresie *420.* Przepisy co do powyższych czynności oraz przepisy dotyczące szacowania majątku spółki do bilansu obejmują art. *420 do 426. O utworzeniu i użyciu kapitału zapasowego,* do którego przelewa się przynajmniej osiem od sta czystego zysku rocznego ,dopóki kapitał ten nie osiągnie przynajmniej 1/3 części kapitału akcyjnego mówi art. *427 §§ 1 do 5,* o utworzeniu kapitału rezerwowego art. art. *427 § : 5,* o ogłoszeniu bilansu, rachunku zysków i strat i złożeniu wraz ze sprawozdaniem i protokółem w. z. sądowi rejestrowemu oraz Ministerstwu Przemysłu i Handlu art. *428,* o wynagrodzeniu rady nadzorczej i komisji rewizyjnej art.*429* i o obowiązkach zarządu, jeżeli bilans wykaże stratę, przewyższającą sumę kapitałów zapasowego i rezerwowego oraz jedną trzecią część kapitału akcyjnego art. *430.*

Sp. Akc. — *Rada Nadzorcza* — 377, 378, 379 — 382, 383, 384, 386, 387, składa się przynajmniej z 5 członków *379,* regulamin *387 § : 3.* Patrz również Walne Zgromadznia.

„ Rejestracja spółki *329 — 337.* Co przy zgłoszeniu spółki do rejestracji załączyć należy *331.* Zgłoszenia zmian 332. Złożenie przez zarząd odpisu statutu i aktu zawiązania spółki oraz zarejestrowania Ministerstwa Przemysłu i Handlu 334. Skutki niezgłoszenia spółki do rejestracji 336. Usunięcie braków po zarejestrowaniu spółki 337.

„ *Rozwiązanie i likwidacja spółki 444 — 462.*

Powody rozwiązania spółki wskazuje art. *444.* Rozwiązaniu spółki może zapobiec uchwała Walnego Zgromadzenia *445.* W czasie likwidacji spółka zachowuje osobowość prawną. Likwidację prowadzi się pod firmą spółki z dodatkiem „w likwidacji“ *446.* W toku likwidacji nie można akcjonarjuszom wypłacać dywidendy przed spłaceniem wszystkich zobowiązań *446.* Likwidatorami są członkowie zarządu, o ile nie wskazuje ich statut lub uchwała Walnego Zgromadzenia *447.* Uzupełnienie liczby likwidatorów bądź ich odwołanie oraz wynagrodzenie — patrz art. *447.* Czynności likwidatorów wskazuje art. *448 i 449,* uprawnienia i obowiązki art. *450, 451, 452, 453, 455, 456* i *457.* Likwidatorzy mają prawo reprezentowania spółki *453 § : 1.* W czasie likwidacji *prokura nie może być ustanowiona, a poprzednio ustanowiona wygasa 454.* Podział pomiędzy akcjonarjusów majątku, pozostałego po zaspokojeniu lub

zabezpieczeniu wierzycieli kiedy może nastąpić i w jaki sposób wskazuje art. 458 i *459 § 2*. Wierzyciele spółki mogą żądać zaspokojenia swych należności z majątku spółki jeszcze niepodzielonego *459*. Czynności likwidatorów po ukończeniu likwidacji i zatwierdzeniu zamknięcia przez Walne Zgromadzenie *460*, w przypadku upadłości *462*. Zawiadomienie o ukończeniu likwidacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu art. *462*.

„ *Sprawozdanie założycieli* 312, 313, 328.

„ *Siedziba spółki* 339.

„ *Skarga na uchwałę* Walnego Zgromadzenia *414 — 417*.

„ *Spółka akcyjna, której przedsiębiorstwo ma znaczenie państwowe lub charakter użyteczności publicznej.* (Broń, silniki, lotnictwo, żegluga, kanały, koleje, komunikacje, telegrafy, telefony, rzeźnie, piekarnie, wodociągi, kanalizacje, kopalnie, nafta, lasy) może być zawiązane jedynie za zezwoleniem Ministra Przemysłu i Handlu (310).

„ *Sprzeczność interesów* spółki i członka zarządu *373*.

„ *Statut spółki* powinien być sporządzony w formie aktu notarjalnego pod rygorem nieważności *308*, co powinien określać 309, jeżeli przedsiębiorstwo ma charakter użyteczności publicznej lub znaczenie pastwowe. (Broń, silniki, lotnictwo, żegluga, kanały, koleje, komunikacja, telegrafy, telefony, rzeźnie, piekarnie, wodociągi, kanalizacje, kopalnie, nafta, lasy) — tylko za zezwoleniem Ministerstwa Przem. i Handlu, które zatwierdza statut 310, przedsiębiorstwa, zajmującego się czynnościami bankowemi i ubezpieczeniowemi zatwierdza Minister Skarbu 310.

„ *Subskrypcja na akcje* 316 do art. 324 oraz 336. Patrz Akcje.

„ *Świadczenia niepieniężne 361*.

„ *Świadectwa założycielskie* wydawane celem wynagrodzenia za usługi, oddane przy powstaniu spółki 360.

„ *Umowy członków Zarządu* 374.

„ *Walne zgromadzenie 388 — 417:*

sprawy wymagające uchwały W. Z. *388* i *389*, przedmiot zwyczajnego W. Z. *390 § : 2 i § : 3;*

zwyczajne W. Z. winno się odbyć w ciągu czterech miesięcy po upływie każdego roku *390;*

nadzwyczajne W. Z. zwołuje się w przypadkach, oznaczonych w prawie i statucie bądź gdy organy uprawnione uznają to za wskazane *391;*

W. Z. odbywa się w miejscu siedziby spółki *392;*

W. Z. zwołuje zarząd *393*, bądź akcjonarjusze *394*, bądź upoważnieni przez sąd rejestrowy *395;*

ogłoszenia o W. Z. winny być dokonane: pierwsze przynajmniej na trzy tygodnie, drugie przynajmniej na dziesięć dni przed terminem zgromadzenia *396;* co ma być zamieszczone w ogłoszeniach wskazuje art. *396 § : 2;*

kiedy o W. Z. zawiadamia się akcjonarjuszy listami poleconemi *396 § : 3;*

porządek dzienny W. Z. *396 i 397;*

uchwały W. Z. mogą zapadać tylko w przedmiotach, objętych porządkiem dziennym, chyba, że cały kapitał jest reprezentowany na W. Z. i nikt z obecnych nie podniósł sprzeciwu *397 § : 1 i 398*. Wyjątki *397 § 2;*

właściciele akcji imiennych i świadectw tymczasowych mają prawo uczestniczenia w W. Z. tylko wtedy, jeżeli są zapisani do księgi akcji przynajmniej na tydzień przed W. Z. *399 § : 1;*

akcje na okaziciela dają prawo uczestniczenia w W. Z., jeżeli zostaną złożone przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia w spółce, u notarjusza lub w instytucji kredytowej, na którą zezwoli Ministerstwo Skarbu i które będzie wymienione w ogłoszeniach o zwołaniu W. Z. *399 § : 2*, i o ile przytem akcje te nie będą odebrane przed ukończeniem W. Z. *399 § 2;* co ma być wymienione w świadectwie o złożeniu akcji wskazuje *399 § : 2;*

lista akcjonarjuszów, uprawnionych do uczestniczenia w W. Z., podpisana przez Zarząd, obejmująca imiona i nazwiska uprawnionych, miejsce zamieszkania, ilość, rodzaj i liczby akcyj, tudzież ilość głosów powinna być wyłożona w lokalu zarządu przez trzy dni poprzednio, przed odbyciem zgromadzenia *400*, lista zaś obecnych na zebraniu, obejmująca spis uczestników W. Z. oraz dane, jak wyżej; powinna być sporządzona niezwłocznie po wyborze przewodniczącego i wyłożona podczas zgromadzenia *403;*

sprawdzenie listy obecności przez wybrane w tym celu komisję następuje na wniosek akcjonarjuszów, posiadających 1/10 część kapitału akcyjnego *403 § : 2;*

W. Z. jest ważne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj *401;*

W. Z. otwiera prezes rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej, albo ich zastępca, poczem z pośród osób uprawnionych do uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu *wybiera się przewodniczącego 402;*

przewodniczący nie może samowolnie usuwać z pod obrad spraw, będących na porządku dziennym, ani też zmieniać tego porządku *402 § : 2;*

akcja daje na Walnem Zgromadzeniu prawo do jednego głosu *404;*

akcjonarjusze mogą uczestniczyć w W. Z. i wykonywać prawo głosu osobiście lub przez przedstawicieli *405 § : 1;*

członkowie zarządu i pracownicy spółki nie mogą być pełnomocnikami na W. Z. *405 § : 2;*

pełnomocnictwo na W. Z. powinno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności i dołączone do protokółu *405 § : 3*. (Patrz również Protokóły Wal. Zgr.);

akcjonarjusze nie mogą ani osobiście ani przez pełnomocników ani jako pełnomocnicy głosować przy powzięciu uchwał, dotyczących ich odpowiedzialności wobec spółki z jakiegokolwiek tytułu, przyznania im wynagrodzenia tudzież umów i sporów pomiędzy nimi a spółką *406;*

uchwały na Walnem Zgromadzeniu zapadają bezwzględną większością głosów oddanych *407;* jeżeli statut nie stanowi inaczej, jednakże specjalne uchwały a mianowicie: co do emisji obligacyj, zmiany statutu, zbycia przedsiębiorstwa, połączenia spółek, rozwiązania spółki zapadają większością 3/4 oddanych głosów, przyczem statut może postanowić jeszcze surowsze warunki; *408 § : 1;* jeżeli bilans wykaże stratę, przewyższającą sumę kapitałów zapasowego i rezerwowego oraz 1/3 część kapitału akcyjnego do uchwały o rozwiązaniu spółki wystarczy bezwzględna większość głosów oddanych *408 § 2*, uchwały co do zmian statutu, zwiększających świadczenia akcjonarjuszów lub uszczuplających prawa przyznane osobiście poszczególnym akcjonarjuszom, wymagają zgody wszystkich akcjonarjuszów, których dotyczą *408 § 3;* do uchwały o zmianie przedmiotu przedsiębiorstwa spółki wymagana jest większość 2/3 oddanych głosów; w tym przypadku każda akcja ma jeden głos bez przywilejów i ograniczeń i winna być powzięta w drodze jawnego i imiennego głosowania oraz powinna być ogłoszone w Monitorze Polskim pod rygorem nieważności; skuteczność uchwały zależy od wykupienia akcyj tych akcjonarjuszów, którzy nie zgadzają się na zmianę; obowiązki akcjonarjuszów w tym ostatnim wypadku oraz w jaki sposób wykup nastąpi wskazuje art. *409 §§ : 3 i 4;*

głosowanie grupami w każdej grupie (rodzaju) akcyj winno nastąpić wtedy jeżeli chodzi o zmianę statutu, mogącą naruszyć prawa poszczególnych rodzajów akcyj *410*.

głosowanie w zasadzie jest jawne *411;*

tajne głosowanie zarządza się przy wyborach oraz nad wnioskami o usunięcie członków władz spółki lub likwi-

datorów, o pociągnięciu ich do odpowiedzialności, jak również w sprawach osobistych; pozatem tajne głosowanie należy zarządzić, na żądanie choćby jednego z obecnych *(411);*

uchwały W. Z. *powinny być protokółowane przez notarjusza pod rygorem ich nieważności* (412); *w protokóle należy* stwierdzić prawidłowość W. Z., jego zdolność do uchwał, *wymienić* powzięte uchwały, ilość głosów, oddanych na każdą uchwałę i zgłoszone sprzeciwy; *do protokółu należy dołączyć* odpowiednie dokumenty, jako to dowody zwołania walnego zgromadzenia i listę obecności z podpisami uczestników zgromadzenia *412 § : 2;*

uchwała W. Z. może być zaskarżona w drodze powództwa, wytoczonego przeciw spółce, *413 i 414.* Komu służy prawo wytoczenia powództwa wskazuje art. *413 § 2,* w jakim zaś terminie — art. 415; reprezentuje wtedy spółkę pozwaną zarząd, jeżeli W. Z. nie ustanowiło osobnego pełnomocnika, może być wyznaczony w tym celu przez sąd i kurator *416;* o znaczeniu wyroku dla akcjonarjuszów i osób trzecich mówi art. *417.*

Sp. Akc. — *Wkłady niepieniężne* powinny być pokryte w całości przed zarejestrowaniem spółki — 311 § : 3.

„ Wkłady *za akcje gotówkowe* powinny być przed zarejestrowaniem spółki opłacone przynajmniej w 1/4 części ich wartości nominalnej — 311 § : 3.

„ Wkłady za akcje po cenie wyżej nominalnej: nadwyżka musi być uiszczona w całości przed zarejestrowaniem spółki — 311 § : 5.

„ *Władze spółki* — 366 i następne.

„ *Wpis do rejestru handlowego* 329 i 330.

„ *Wpłaty należności za akcje* — 342 i następne — patrz również wkłady — 311.

„ *Wpłat niedokonanie* w terminie wywołuje odsetki zwłoki i odszkodowanie umowne, przewidziane w statucie — 342 § : 5, a po zawezwaniu akcjonarjusza pozbawienie praw przez unieważnienie akcji — 343.

„ *Wynagrodzenie Członków Komisji Rewizyjnej* 429.

„ *Wynagrodzenie Członków Rady Nadzorczej* 429.

„ *Za usługi oddane przed powstaniem spółki* mogą być wydawane świadectwa założycielstwa 312, 360.

„ *Zagraniczne spółki akcyjne* — pozwolenie Ministra Przemysłu i Handlu 310 § : 3.

„ *Założycielami spółki* — są osoby podpisujące statut. Winno być ich przynajmniej trzech 308.

„ *Założycielskie świadectwa 360.*

Sp. Akc. — *Zarząd składa się* z jednego lub z większej liczby członków — 366. Do zarządu mogą być powołane osoby z pośród akcjonarjuszów lub z poza ich grona (D-to). Członków Zarządu wybiera Walne Zgromadzenie, jeżeli statut nie stanowi inaczej. (D-to). Członkowie pierwszego Zarządu mogą być powołani najwyżej na dwa lata, członkowie zarządów następnych — najwyżej na trzy lata — 367.

Statut w powyższych granicach może ustanowić częściowe odnawianie zarządu w ten sposób, że pewna ilość członków zarządu kolejno ustępuje w drodze losowania bądź według starszeństwa wyboru 367 § : 2. Członkowie zarządu mogą być w każdej chwili odwołani 368. Zarząd *reprezentuje* spółkę w sądzie i poza sądem 369. Nie należy jednak do Zarządu ale do Walnego Zgromadzenia: 1) zbycie i wydzierżawienie przedsiębiorstwa oraz ustanowienie na niem prawa użytkowania; 2) zbycie nieruchomości fabrycznych spółki i 3) emisja obligacji 369 i 388 p. 3, 4 i 5. *Prawa reprezentowania* spółki nie można ograniczyć za skutkiem prawnym wobec osób trzecich 369 § : 3. Podpisuje w imieniu spółki, jeżeli statut nie stanowi inaczej dwu członków zarządu bądź jeden z prokurentem; nie zmienia to przepisów o prokurze 370 § 3. Oświadczenia do spółki i doręczenia mogą być dokonywane wobec jednego członka zarządu lub prokurenta 370 § 2. Protokółowanie uchwał art. 372. W razie sprzeczności interesów spółki z interesem członka zarządu lub jego najbliższych członek zarządu winien wstrzymać się od udziału w rozstrzyganiu takich spraw i zaznaczyć o tem w protokóle *373.* Umowy między spółką a zarządem 374. Zawieszenie członków zarządu w czynnościach 383 § : 2. Członek zarządu bez pozwolenia spółki nie może zajmować się interesami konkurencyjnemi — 375.

„ *Zmiana statutu.* Statut zmieniony być może jedynie przez uchwałę Walnego Zgromadzenia — 431.

Zmianę statutu zgłosi zarząd do rejestru handlowego *(431 § 2)* Wpisać do rejestru należy i zmiany danych wymienionych w art. 330, a obejmujących wszystko to, co wpis spółki do rejestru handlowego obejmować powinien *(431 § : 3).* Przed zarejestrowaniem zmiana statutu nie ma skutków prawnych — 431. Zmiana statutu winna być zakomunikowana Ministerstwu Przemysłu i Handlu, 431 § 5 i *334.*

„ *Zastaw akcji — 365.*

„ *Zawiązanie spółki akcyjnej* 307 i następne; w aktach o zawiązaniu spółki powinno być wyraźnie stwierdzone, że każdy z przyszłych akcjonarjuszów, podpisujący akt, zna sprawozdanie założycieli oraz opinję biegłych rewidentów (313, 314 i 315 K. H.).

„ *Zgłoszenia spółki do rejestru* przez Zarząd 329. Co obejmować powinno 330, co do zgłoszenia dołączyć należy 331 — 333, przez zarejestrowanie spółka nabywa osobowość prawną 335; w ciągu 2 tygodni po zarejestrowaniu należy złożyć odpisy statutu i aktów zawiązania spółki do Ministerstwa Przemysłu i Handlu 334, wpłaty każdej dalszej części kapitału akcyjnego 332 § : 2.

„ *Zgoda na zawiązanie spółki akcyjnej,* na statut i objęcie akcji tylko w akcie notarjalnym nod nieważnością 314; co należy w aktach tych wymienić 314 § : 2 i § : 3.

„ *Zgromadzenie organizacyjne spółki 324,* 325, 326, — nie może zmieniać statutu 327 § : 2, dokonywa wyboru pierwszych władz spółki *327 § : 4.*

„ *Zobowiązania spółki z przed jej zarejestrowania 335.*

„ *Zysku podział 355, 356.*

Spółka cicha. Do umów, które zostały zawarte przed wejściem w życie kodeksu handlowego a według kodeksu handlowego są umowami spółki *cichej,* stosuje się przepisy rozdziału IX działu III ks. 2 Kod. Handl. z wyjątkiem art. 684 i 685 przep. wpr. LVI.).

Kto jako spólnik *uczestniczy wkładem* w przedsiębiorstwie *kupca,* prowadzonem przez tegoż *w imieniu własnem,* jest spólnikiem cichym (682).

Spólnik cichy *nie odpowiada wobec wierzycieli* za zobowiązania kupca (682 § : 2); *uczestniczy w zysku i stratach* w stosunku odpowiadającym *słuszności; w stratach tylko do wysokości umówionego wkładu;* ponadto *umowa spółki może zwolnić spólnika cichego od udziału w stratach* (684).

Z końcem roku obrotowego obowiązany jest kupiec *obliczyć* udział spólnika cichego w zyskach i stratach i *wypłacić* mu należny zysk. Jeżeli jednak wkład doznał wskutek strat uszczuplenia, obraca się zysk na jego uzupełnienie (685).

Spólnik cichy może żądać odpisu bilansu, przeglądać księgi i dokumenty (686). Spadkobiercy jego winni wskazać jedną osobę do wykonywania praw zmarłego spólnika (687).

Spółkę rozwiązują: 1) przyczyny, przewidziane *w umowie;* 2) *zgoda* spólników; 3) *zwinięcie lub zbycie przedsię-*

biorstwa; 4) ogłoszenie *upadłości* któregokolwiek spólnika; 5) *śmierć* kupca; 6) *wypowiedzenie* i 7) *wyrok* sądowy (688).

Zwinięcie lub zbycie przedsiębiorstwa nie narusza praw spólnika cichego do *odszkodowania* (689).

Spółkę, zawartą na czas nieoznaczony, może spólnik *wypowiedzieć na sześć* miesięcy przed końcem roku obrotowego. Spółkę, zawartą *na czas życia* spólnika, uważa się za zawartą na czas *nieoznaczony* (690).

Wierzyciel cichego spólnika po bezskutecznej egzekucji z ruchomości cichego spólnika w ciągu ostatnich *sześciu* miesięcy może wypowiedzieć spółkę *na sześć miesięcy* przed końcem roku obrotowego (691).

Każdy spólnik może z ważnych powodów *żądać rozwiązania spółki* wyrokiem sądowym, przeciwne temu postanowienie umowne jest nieważne (692)

Rozliczenie się po rozwiązaniu spółki następuje na zasadzie bilansu *Sposób rozliczenia oraz rozliczenie w razie upadłości* kupca wskazane są w art. *693* — 695 włącznie.

Spółka jawna. Do spółek, które istniały w chwili wejścia w życie kodeksu handlowego, a które są spółkami *jawnemi* w rozumieniu kodeksu handlowego, stosuje się przepisy tego kodeksu z następującemi wyjątkami:

1) zarejestrowanie ograniczenia prawa spólnika do reprezentowania spółki pozostają w mocy aż do ich wykreślenia;

2) do spółek powyższych nie stosuje się art. 91 § : 1 oraz art. 92 — 111. (przep. wpr. XXXVI).

Spółka jawna jest to *spółka,* która prowadzi we wspólnem imieniu przedsiębiorstwo zarobkowe *w większym rozmiarze*[1]*), a nie jest inną spółką handlową* (75). *Może nią być i spółka prowadząca gospodarstwo rolne, w większym rozmiarze* [2]*) o ile wpisana zostanie do rejestru handlowego.* Przez wpis do rejestru staje się spółką jawną (75 § : 2).

Do spółki jawnej *nie stosuje się przepisów kodeksu zobowiązań o spółce* (76). Spółka ta *winna być stwierdzona pismem* (77).

Nieważne są postanowiena umowy spółki jawnej, według których może być dokonana istotna jej *zmiana* bez *zgody wszystkich spólników* (78).

Wpis spółki do rejestru powinien obejmować:

1) firmę, siedzibę i przedmiot przedsiębiorstwa;

2) imiona i nazwiska spólników oraz *okoliczności, dotyczące zdolności spólników do działań prawnych,* naprzykład, że małoletni jest usamowolniony i do czynności handlowych upoważniony (XIV przep. wprow. Kod. Handl.); że wnoszący do spółki jawnej pewne przedsiębiorstwo — gdy prawo publiczne możność prowadzenia takiego przedsiębiorstwa uzależnia od dopełnienia pewnych warunków — warunki te dopełnił (11) i t. p.;

3) *imiona i nazwiska osób, które są uprawnione do reprezentowania spółki i sposób* tego reprezentowania.

4) *zmiany* powyższych danych (79).

Firma spółki jawnej zawiera nazwiska wszystkich spólników albo też nazwiska i przynajmniej pierwszą literę imienia jednego lub kilku spólników (28 K. H.).

W tego rodzaju spółce *nie jest konieczne oznaczenie kapitału zakładowego, i wkładu* każdego ze spólników (79, 82, 91 i 92), *majątek* zaś spółki *nie ujawnia się w rejestrze, a stanowi* go to wszystko, co zostało *wniesione do spółki* przez tych lub owych spólników bądź *w rzeczach* bądź *w prawach* i to wszystko, co spółka *nabyła* lub *uzyskała dla spółki* w czasie swego istnienia (82).

Należy zaznaczyć, czy spółka została zawarta na czas oznaczony i jak, czy też na czas nieoznaczony (116 k. h.).

Do zgłoszenia do rejestru należy dołączyć uwierzytelnione *notarjalne wzory podpisów* osób, uprawnionych do reprezentowania spółki (79 § : 3)

Żona może żądać wpisania do rejestru wzmianki o intercyzie, załączając uwierzytelniony jej odpis (80).

W spółce jawnej należy rozróżnić: a) *stosunek jej do osób trzecich* (art. 81 — 90), i b) *stosunki wewnętrzne spółki* (art. 91 — 111).

A) Stosunek do osób trzecich (81 — 90).

W stosunku do osób trzecich spółka jawna *może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania,* pozywać i być pozywaną (81).

Kto wtedy działą i działać ma prawo w imieniu spółki, innemi słowy, *kto* może reprezentować i *reprezentuje* spółkę?

Jeżeli w umowie nie powiedziano kto ma *reprezentować spółkę,* to *każdy spólnik ma prawo ją reprezentować* (83) i wtedy prawo spólnika do reprezentowania spółki wobec osób trzecich rozciąga się na *wszystkie czynności* sądowe i pozasądowe, związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa handlowego *nie wyłączając zbywania i obciążania nieruchomości oraz* ustanawiania i odwoływania *prokury* (84). Tego prawa reprezentowania *nie można ograniczyć* ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich (84 § : 2).

W umowie jednak może być spólnik wyłączony od prawa reprezentowania spółki lub *uprawniony do reprezentowania tylko łącznie z innym spólnikiem* lub prokurentem (83).

Za zobowiązania spółki odpowiada *każdy* spólnik *całym swoim* majątkiem *solidarnie* z pozostałymi spólnikami oraz ze spółką. Zasada ta obowiązuje i w razie upadłości spółki (85).

(d. c. n.)

---

[1]) Na zasadzie rozporządzenia Ministra Skarbu, Sprawiedliwości, oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 2 lipca 1934 (Dz Ust. Nr. 60 poz. 515) przedsiębiorstwami zarobkowemi, prowadzonemi w większym rozmiarze są przedsiębiorstwa, które w myśl ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. 17/1932 poz. 110) zostały zaliczone do przedsiębiorstw handlowych kategorji I oraz do tych kategorji II, których obrót roczny przewyższa kwotę 100.000 złotych; dalej te przedsiębiorstwa, które w myśl ustawy o podatku przemysłowym zaliczone zostały do przedsiębiorstw przemysłowych kategorji I — V, ponadto przedsiębiorstwa uboczne kategorji I — V, związane z przedsiębiorstwem rolnem, o ile przerabiają ponad 50 proc. produktów, nie pochodzących z gospodarstw rolnych, należących do właściciela przedsiębiorstwa, co stwierdza Izba Rolnicza, — i wreszcie przedsiębiorstwa przemysłowe kategorji VI — VIII, jeżeli kupcy je prowadzący posiadają zakłady sprzedaży artykułów własnej produkcji, prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych kategorji I i II przedsiębiorstw handlowych lub kart rejestracyjnych.

[2]) Na zasadzie rozporządzenia Ministra Roln. i Ref. Rol. z d. 22 sierpnia 1934 r. — Dz. Ust. 79 poz. 740 gospodarstwami rolnemi w większym rozmiarze są przedsiębiorstwa gospodarstwa rolnego, które: a) prowadzą rachunkowość według zasad rachunkowości kupieckiej przynajmniej przez okres dwóch lat przed zgłoszeniem do rejestru handlowego; b) wykażą na podstawie wspomnianej rachunkowości, iż dochód brutto w okresie jednego roku, poprzedzającego zgłoszenie do rejestru handlowego, wyniósł nie mniej niż 50.000 złotych i wreszcie gospodarstwa rolne, składające się z różnych typów wymienionych w art. 2 § : 3 Kod. Handl., a mianowicie: z gospodarstwa leśnego, ogrodowego, hodowlanego, łowieckiego, rybnego lub pszczelniczego, gdy choć jeden z tych typów zadość czyni warunkom wymienionym wyżej dla uznania gospodarstwa rolnego za prowadzone w większym rozmiarze.

ZMIANA OKRĘGÓW IZB NOTARJALNYCH

KRAKÓW—LWÓW—LUBLIN

Zapowiadane przez nas w Nr. 15 — 16 (str. 39) i omówione w artykule naczelnym w Nr. 18 (str. 2) przegrupowania terytorjalne w administracji wymiaru sprawiedliwości znalazły wyraz w *rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 24 września, ogłoszonem w Nr. 86 Dziennika Ustaw pod poz. 784.*

Rozporządzenie to stanowi, że z dniem 1-go października 1934 r.:

1) okrąg Sądu Okręgowego w Kielcach wyłącza się z okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie i włącza się do okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie; 2) znosi się Sąd Okręgowy w Sanoku; 3) okręgi sądów grodzkich w Baligrodzie, Bukowsku, Lesku, Lutowiskach, Rymanowie, Sanoku i Ustrzykach Dolnych włącza się do okręgu Sądu Okręgowego w Jaśle, okrąg Sądu Grodzkiego w Birczy włącza się do okręgu Sądu Okręgowego w Przemyślu, a okręgi sądów grodzkich w Brzozowie i Dynowie włącza się do okręgu Sądu Okręgowego w Rzeszowie; 4) okrąg Sądu Grodzkiego we Frysztaku wyłącza się z okręgu Sądu Okręgowego w Rzeszowie i włącza się do okręgu Sądu Okręgowego w Jaśle; 5) okrąg Sądu Grodzkiego w Ciężkowicach wyłącza się z okręgu Sądu Okręgowego w Nowym Sączu i włącza się do okręgu Sądu Okręgowego w Tarnowie; 6) okrąg Sądu Grodzkiego w Jordanowie wyłącza się z okręgu Sądu Okręgowego w Wadowicach i włącza się do okręgu Sądu Okręgowego w Krakowie.

W ten sposób z dniem 1 października r. b. nastąpiły następujące zmiany w organizacji notarjatu (zmiany te należy odnotować w *Wykazie Notarjuszów,* wydanym przez „Przegląd Notarjalny"):

Izba Notarjalna okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie: ogólna liczba stanowisk notarjuszów — 152 (zamiast dotychczasowych 163).

W poszczególnych okręgach Sądów Okręgowych zmiany są następujące:

Wszystkie stanowiska notarjuszów w dotychczasowym okręgu sanockim w liczbie 12 przechodzą do Izby Notarjalnej okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z wyjątkiem 1 stanowiska w *Birczy,* które pozostaje w Izbie Lwowskiej z włączeniem do obszaru Sądu Okręgowego w Przemyślu (dotychczas 17, obecnie — 18 stanowisk notarjuszów).

Izba Notarjalna okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie: ogólna liczba stanowisk — 116 (zamiast dotychczasowych 90).

Do obszaru Izby przybywają wszystkie stanowiska notarjuszów dotychczasowego okręgu kieleckiego w liczbie 15, a mianowicie: w *Kielcach* — 4, *Jędrzejowie* — 2, *Chmielniku, Działoszycach, Kazimierzy Wielkiej, Miechowie, Proszowicach, Pińczowie, Skalbmierzu, Stopnicy i Włoszczowie* — po 1.

Ponadto w skład Izby Krakowskiej wchodzi 11 stanowisk z dotychczasowego okręgu sanockiego, a mianowicie: *Sanok*—2, *Baligród, Bukowsko, Lesko, Lutowiska, Rymanów, Ustrzyki Dolne* — po 1 (z włączeniem do obszaru Sądu Okręgowego w Jaśle); *Brzozów* — 2 i *Dynów* — 1 (z włączeniem do obszaru Sądu Okręgowego w Rzeszowie).

W ten sposób i z powodu innych wymienionych przesunięć zachodzą następujące przemiany w liczebności stanowisk notarjuszów w poszczególnych okręgach Sądów Okręgowych w obrębie Krakowskiej Izby Notarjalnej:

Kraków — było stanowisk 21, obecnie jest — 22 (doszło 1 stanowisko w *Jordanowie* z okręgu wadowickiego);

Jasło — było stanowisk 10, obecnie jest — 19 (przybyło 8 stanowisk z dotychczasowego okręgu sanockiego i 1 stanowisko we *Frysztaku,* wyłączone z okręgu rzeszowskiego);

Nowy Sącz — było stanowisk 13, obecnie jest — 12 (odeszło 1 stanowisko w *Ciężkowicach* do okręgu tarnowskiego *));

Rzeszów — było stanowisk 16, obecnie jest — 18 (przybyły 2 stanowiska w *Brzozowie* i 1 w *Dynowie* z dotychczasowego okręgu sanockiego, odeszło 1 stanowisko we *Frysztaku* do okręgu jasielskiego);

Tarnów — było stanowisk 15, obecnie jest — 16 (przybyło 1 stanowisko w *Ciężkowicach,* wyłączone z okręgu nowosądeckiego);

Wadowice — było stanowisk 15, obecnie jest — 14 (1 stanowisko w *Jordanowie* odeszło do obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie).

W ten sposób Izba Notarjalna okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie liczy obecnie w poszczególnych okręgach Sądów Okręgowych: Kraków — 22, Jasło — 19, Rzeszów — 18, Tarnów — 16, Wadowice — 14, Kielce — 15, Nowy Sącz — 12, razem — 116.

Izba Notarjalna okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie: ogólna liczba stanowisk notarjuszów — 81 (zamiast dotychczasowych 96), a to z powodu odejścia 15 stanowisk w okręgu kieleckim do Izby Krakowskiej.

Kolejność Izb Notarjalnych w Państwie według liczebności ich Członków-Notarjuszów jest obecnie następująca:

Warszawa — *(187),* Lwów — *(152),* Poznań *(150),* Kraków — *(116),* Lublin — *(81),* Wilno — *(66),* Katowice — *(28).*

*) Przy okazji zaznaczamy, że 2 stanowiska notarjuszów w *Zakopanem* mylnie zaliczono w naszym *Wykazie Notarjuszów* do Wadowic zamiast do Nowego Sącza.

ORDYNACJA PODATKOWA
OBOWIĄZUJĄCA
OD 1 PAŹDZIERNIKA R. B.

Ustawa z dn. 15 marca r.b., zawierająca Ordynację Podatkową, a ogłoszona w Nr. 39 Dziennika Ustaw pod poz. 346, weszła w życie na całym obszarze Państwa z dniem 1 października 1934 r.

Sam tekst niezmiernie doniosłej dla życia państwowego ustawy, obejmującej 212 artykułów, nie wyczerpuje sprawy, gdyż w wielu wypadkach, w kwestjach nieraz istotnych, odsyła do rozporządzenia wykonawczego *).

Do chwili, gdy słowa te piszemy, rozporządzenie wykonawcze do Ordynacji Podatkowej nie ukazało się jeszcze w Dzienniku Ustaw, co powinno jednak lada dzień nastąpić. Należy przewidywać, że w chwili, gdy numer ten dojdzie do rąk Czytelników, rzeczone rozporządzenie będzie już ogłoszone.

Wśród szeregu kwestji, jakie nasuwa nowa Ordynacja Podatkowa, pragniemy dziś zwrócić uwagę na jedną, a mianowicie:

Ordynacja przewiduje (art. 69 i nast.) badanie przez władze skarbowe świadków i biegłych, przeglądanie ksiąg i zapisków, sporządzanie z nich wyciągów i odpisów. Art. 70 § 1 stanowi, kto może uchylić się od obowiązku składania zeznań, przyczem w zakresie ochrony tajemnicy zawodowej wymienia lekarzy, adwokatów i obrońców sądowych.

Wprawdzie wyszczególnienie to nie jest limitatywne, gdyż tenże art. 70 w § 2 stanowi, że Minister Skarbu może w drodze rozporządzeń zwolnić od składania zeznań i inne osoby, faktem jednak jest, że w samym tekście ustawy pominięci zostali w omawianym względzie — notarjusze.

Zachodzi pytanie, czy przytoczone postanowienia Ordynacji Podatkowej nie kolidują z przepisami art. 14 i 67 prawa o notarjacie?

Jakkolwiek § 2 art. 14 pr. o not. ogranicza zakres tajemnicy zawodowej notarjusza, mniemamy jednak, że prawo powinno wyraźnie zwalniać notarjusza od obowiązku zachowania tajemnicy, proste domniemanie w tym wypadku wystarczać nie może. Co innego, gdy notarjusz składa zeznania przed sądem, bo tę okoliczność prawo o notarjacie wyraźnie przewiduje. Czy badanie pod przysięgą przez sąd grodzki na wniosek władzy skarbowej w trybie art. 73 § 1 podpada pod zwolnienie od obowiązku zachowania tajemnicy w rozumieniu art. 14 § 2 pr. o not.? Jest to kwestja do dyskusji.

Ale jest jeszcze wyraźny tekst art. 67 pr. o not., który przewiduje, że... „wiadomości o swoich czynnościach notarjusz może udzielić jedynie osobom, które mają prawo otrzymać odpisy dokumentów, stwierdzających te czynności." O wydawaniu odpisów traktuje art. 92 w związku z art. 90 pr. o not. Jak tekst ten da się pogodzić z przeglądaniem dokumentów notarjalnych i badaniem notarjusza w charakterze świadka przez władze skarbowe na podstawie art. 69 Ordynacji Podatkowej?

Na to jest odpowiedź, gdyż art. 60 Ordynacji Podatkowej wyraźnie przewiduje, że m. inn. — „n o t a r j u s z e obowiązani są na *pisemne* żądanie władz skarbowych *udzielać bezpłatnie* wszelkich posiadanych przez nie *danych i informacji*, potrzebnych do wymiaru podatków" (§ 1), ewentualnie zaś — „*zezwalać* organom władz skarbowych na *przeglądanie* wszelkiego rodzaju aktów, ksiąg, dokumentów i innych zapisków, jak również na sporządzanie z nich odpowiednich *odpisów i wyciągów*, potrzebnych do wymiaru podatków" (§ 2).

Zachodzi więc tu p r z e w i d z i a n y p r a w e m (art. 14 § 2 pr. o not.) wypadek, gdy tajemnica zawodowa ustaje, a czego niema, gdy chodzi o zeznawanie notarjusza w charakterze świadka w trybie art. 69 Ordynacji, a co przynajmniej jest wątpliwe, jak to zaznaczyliśmy, przy zastosowaniu trybu art. 73 Ordynacji.

Należy mniemać, że rozporządzenie wykonawcze do Ordynacji Podatkowej wszystkie te praktycznie doniosłe a prawnie trudne kwestje wyjaśni we właściwy sposób.

*

Znaczenie i zadania Ordynacji Podatkowej objaśnia p. *Wl. Runcewicz* w Nr. 9 (wrześniowym) C z a s o p i s m a S k a r b o w e g o w następujących słowach (przytaczamy je, jako przyczynek do urzędowego ujęcia motywów Ordynacji Podatkowej):

Istotne znaczenie o. p. jako aktu ustawodawczego, polega przedewszystkiem na unifikacji ustawodawstwa w zakresie postępowania w sprawach podatkowych. Unifikując dotychczasową mozaikę przepisów prawnych, przekreśla o. p. wszystkie dotychczasowe rodzaje postępowania podatkowego, odrębne dla każdego bodaj podatku.

Uregulowanie sprawy wymiarów podatków w sposób jednolity dla całego Państwa każe widzieć w o. p. akt ustawodawczy o pierwszorzędnem znaczeniu.

Ujednostajnienie postępowania w sprawach podatkowych powinno dać dla administracji skarbowej odciążenie aparatu skarbowego, a to skolei pociągnie za sobą usprawnienie wymiarów i zmniejszenie kosztów skarbowych. Te dwie okoliczności powinny dodatnio odbić się na wpływach podatkowych Skarbu, będących jedną z poważnych podstaw budżetu państwowego i umożliwiających zaspokojenie zbiorowych potrzeb obywateli.

Każdy akt ustawodawczy w zakresie ustawodawstwa podatkowego spotyka się często z pewną nieufnością ze strony płatnika, nieufnością o tyle zrozumiałą, że przecie łączy się z pewnem obciążeniem, które w dobie dekonjunktury jest przez społeczeństwo odczuwane szczególnie dotkliwie.

Dlatego też koniecznem jest dążyć do wynalezienia pewnego optimum, polegającego na tem, by dany akt ustawodawczy, dając możliwie większe efekty dla Skarbu, jednocześnie w możliwie minimalnym stopniu obciążał jednostkę. W ten sposób właśnie dochodzi się do realizacji zasady, wypowiedzianej jeszcze przez A. Smitha, że ciężar podatków a wydajność ich powinny być do siebie możliwie zbliżone. O. p. w znacznym stopniu realizuje ten postulat polityki skarbowej, nabierający szczególnego znaczenia w chwili przeżywanego kryzysu, gdy wszel-

---

*) W Nr. 9 „Czasopisma Skarbowego" p. *Wl. Runcewicz* w artykule na temat ordynacji podatkowej zaznacza: „Rozporządzenie wykonawcze do ordynacji podatkowej ma znaczenie tem większe, że nie tylko rozwija postanowienia ordynacji, lecz także w szeregu wypadków tworzy nowe normy, ponieważ sama ordynacja zawierała normy blankietowe, upoważniające Ministra Skarbu do uregulowania poszczególnych kwestyj w drodze rozporządzeń".

kie ciężary o wiele ostrzej odczuwane są przez szerokie warstwy społeczeństwa.

Ścisłe sprecyzowanie wzajemnych praw i obowiązków Skarbu a obywateli przy jednoczesnem ułatwieniu opanowania dotyczących przepisów ustawowych powinno przyczynić się do ugruntowania wśród obywateli przekonania, że z punktu widzenia ponoszenia ciężarów zostali potraktowani w sposób sprawiedliwy i że ciężar podatkowy został pomiędzy niemi możliwie sprawiedliwie rozłożony.

Mając przed sobą ścisłe i wyraźne przepisy, skoncentrowane w jednym akcie ustawodawczym, a dotyczące całokształtu postępowania w sprawach podatkowych, przeciętny obywatel będzie mógł lepiej i skuteczniej obronić swe prawa, dążąc do osiągnięcia wymiaru podatku, odpowiadającego wymogom prawdy materjalnej, przyjętej przez o. p. jako jedną z podstawowych zasad, na których się opiera proces podatkowy.

Wśród szerokich sfer płatników częste są skargi na niski poziom aparatu urzędniczego, a nadewszystko na nieprzychylne jego względem płatników nastawienie. Zapewne poziom administracji skarbowej pozostawia jeszcze wiele do życzenia i stanowczo jest daleki od stanu idealnego. Nie można jednak zaprzeczyć, że poziom ten stopniowo się podnosi, a w każdym razie wysiłki w tym kierunku są nie do zaprzeczenia. Nie można także negować, że nastawienie administracji skarbowej względem płatników, ten „duch, panujący w urzędach", jak trafnie wyraził się niedawno jeden ze znawców skarbowości,— również niezawsze jest dostatecznie objektywny. Niewłaściwem byłoby jednakże przypisywać całą winę wyłącznie administracji skarbowej. Należące u nas, niestety, do zjawisk nadto częstych objawy niemoralności podatkowej nie mogły nie wywołać odruchu ze strony przeciętnego urzędnika.

Otóż o. p. ma duże znaczenie do spełnienia także i na tem polu. Jest rzeczą nie do zaprzecznia, że ujęcie wzajemnych praw i obowiązków w ścisłe ramki zamiast dotychczasowego luzu, dopuszczającego różną interpretację, która może łatwo przejść w dowolność, — przyczyni się do stopniowego wyrobienia atmosfery wzajemnego zaufania pomiędzy administracją skarbową a płatnikami. Ta atmosfera wzajemnego zaufania i wynikająca z niej współpraca obydwóch czynników zainteresowanych w tem, by wymiar odpowiadał dążeniu do wykrycia prawdy materjalnej, podniesionej przez o. p. do godności jednej z naczelnych zasad całego postępowania podatkowego, niewątpliwie da pozytywne rezultaty.

*

W sprawie nowej Ordynacji Podatkowej zamieściliśmy w Nr. 9 r. b. (str. 12) artykuł p. Władysława Runcewicza, inspektora podatkowego w Ministerstwie Skarbu i jednego z współtwórców ustawy, p. t. „Ordynacja Podatkowa. Zarys instytucji i norm". W Nr. 13—14 r. b. (str. 18) zamieściliśmy na ten temat artykuł prof. dr. Jerzego Michalskiego, b. Ministra Skarbu, p. t. „Na marginesie Ordynacji Podatkowej. Uwagi krytyczne".

Po ukazaniu się rozporządzenia wykonawczego, a więc niezawodnie w następnym numerze zamieścimy w sprawie Ordynacji Podatkowej następne dwa artykuły, a mianowicie:

P. ACHILLESA ROSENKRANZA O POSTANOWIENIACH ORDYNACJI W ZASTOSOWANIU DO OPŁAT STEMPLOWYCH ORAZ P. WŁADYSŁAWA RUNCEWICZA O POSTANOWIENIACH ORDYNACJI ZE STANOWISKA ZAINTERESOWAŃ NOTARJATU.

Opłaty stemplowe

Z WYJAŚNIEŃ URZĘDOWYCH

OPŁATA OD PISM DOTYCZĄCYCH ZRZESZEŃ GOSPODARCZYCH

W Nr. 26 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu, poz. 311, ogłoszona została wykładnia do art. 105 i 114 u. o. s. (L. D. V. 25721/5/34).

Do ogłoszonego w ten sposób tekstu wkradły się błędy drukarskie. Poniżej podajemy tekst wykładni w autentycznem brzmieniu, które ustaliliśmy w Ministerstwie Skarbu:

Wykładnia niniejsza dotyczy pism, wiążących się z działalnością organizacyj, określanych nazwami: kartel, konwencja, syndykat, koncern, wspólnota interesów i t. p. Organizacja taka opiera się na porozumieniu przedsiębiorców, mającem na celu racjonalizację zainteresowanych przedsiębiorstw: ustalanie i urzeczywistnianie jednolitych zasad gospodarki i osiąganie tą drogą wspólnych korzyści oraz zapobieganie szkodom, które bywają następstwem wolnej konkurencji.

I. Jeżeli organizacja taka nie jest osobą prawną (np. spółką akcyjną, spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnią), to pismo, stwierdzające umowę, która ma na celu utworzenie organizacji, podlega opłacie stemplowej w myśl art. 105 u. o. s. (w brzmieniu art. XLVII, punktu 5, Przepisów Wprowadzających Kodeks Zobowiązań: Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 82, poz. 599), jeżeli w umowie kontrahenci zobowiązują się do wkładów, nie polegających na wykonywaniu pracy. Takiemi wkładami są np.: pokrywanie kosztów prowadzenia wspólnego biura; wpłaty na fundusz rezerwowy; wydatki, które uczestnicy ponoszą wspólnie, według umówionego klucza, celem pokrycia wynagrodzenia osób trzecich, świadczących usługi organizacji np. wynagrodzenia, płaconego innej organizacji, pełniącej funkcje wspólnego biura przedsiębiorstw zrzeszonych, wynagrodzenia rewidenta, który na życzenie organizacji przeprowadza kontrolę przedsiębiorstw do niej należących, prowizji osoby trzeciej, która wykonywa komisową sprzedaż wytworów przedsiębiorstw, będących uczestnikami organizacji, a mianowicie na podstawie umowy, zawartej przez tę osobę trzecią z przedstawicielem organizacji, a obejmującej całość produkcji przedsiębiorstw do niej należących. Mają zastosowanie art. 9 i 22 u. o. s.

II. Niezależnie od (wymienionej wyżej pod I) opłaty stemplowej, przewidzianej w art. 105 (względnie w art. 102: gdy organizacja jest spółką akcyjną lub w art. 103: gdy organizacja jest spółdzielnią), należy się opłata w wysokości 0,5 proc., przewidziana w art. 114 u. o. s., jeżeli każdy uczestnik zobowiązuje się do świadczeń — nie na rzecz organizacji jako całości, ale na rzecz innych jej uczestników — które to świadczenia mają na celu wyrównanie różnic, wynikających bądź z utrzymanej nadal formalnie samodzielności gospodarczej przedsiębiorstw poszczególnych bądź z przewidzianych w umowie ograniczeń samodzielności. Świadczeniami takiemi są np.:

1) w przypadku ustanowienia kontyngentów sprzedaży — świadczenia wyrównawcze na rzecz tych uczestników organizacji, którzy faktycznie nie osiągnęli wyznaczonego kontyngentu: np. na skutek ciążenia klientów ku innym uczestnikom, na skutek wyższej wartości jednostkowej wytworów niektórych uczestników (spowodowanej np. przy wytworach górniczych odmiennem ustosunkowaniem składników chemicznych), na skutek wypadków żywiołowych lub strajku i wynikającej stąd konieczności obsługiwania dotychczasowych klientów danego przedsiębiorstwa przez inne przedsiębiorstwa, należące do organizacji;

2) świadczenia, wynikające z zasady, iż zyski, osiągnięte przez wszystkich uczestników, stanowią jedną całość, która zostaje rozdzielona między poszczególnych uczestników według klucza, podanego w umowie;

3) świadczenia, do których są zobowiązani uczestnicy zbywający swe wytwory w Polsce, a z których to świadczeń tworzy się fundusz, umożliwiający wypłatę premij uczestnikom, eksportującym zagranicę;

4) świadczenia celem tworzenia funduszu, z którego wypłaca się odszkodowanie za nieczynność (unieruchomienie) przedsiębiorstwa lub za zaniechanie pewnego działu produkcji lub za innego rodzaju ograniczenie produkcji.

Do opłaty, należnej w myśl art. 114 u. o. s., mają zastosowanie art. 9 i 22. Urząd skarbowy ma w ten sposób oznaczyć „terminy", w których mają być uiszczone poszczególne raty opłaty stemplowej" (art. 22), aby każdy okres, za który obliczy się podstawę wymiaru opłaty stemplowej, bądź był identyczny z okresem obrachunkowym, przewidzianym w umowie, bądź obejmował kilka *pełnych* okresów obrachunkowych, przewidzianych w umowie.

W przypadkach, wymienionych wyżej pod 1) i 2), przy ustaleniu podstawy wymiaru opłaty stemplowej w myśl art. 114 u. o. s., wchodzą w rachubę tylko ci uczestnicy, którzy w danym okresie obrachunkowym osiągnęli obrót, względnie zysk, wyższy, niż przypadający na nich według umówionego klucza: do podstawy wymiaru wlicza się kwotę, którą dany uczestnik jest obowiązany wypłacić tym uczestnikom, których obrót, względnie zysk faktyczny jest niższy od należnego im.

Jeżeli kierownictwo organizacji powzięło za dany okres obrachunkowy co do pewnego uczestnika decyzję, na mocy której obliczyło nietylko świadczenia, wymienione wyżej pod 3), do których dany uczestnik jest obowiązany, ale nadto przyznało mu premję eksportową (gdyż ten uczestnik sprzedaje zarówno odbiorcom polskim jakoteż zagranicznym), to dany uczestnik wchodzi w rachubę przy ustaleniu podstawy wymiaru opłaty stemplowej w myśl art. 114 u. o. s. za dany okres tylko w takim razie, jeśli suma świadczeń, wymienionych pod 3), przewyższa premję eksportową: do podstawy wymiaru wlicza się nadwyżkę sumy pierwszej nad drugą.

III. Jeżeli pismo, o jakiem mowa, zawiera też ustanowienie kaucji lub kary umownej, to rozstrzygnięcie kwestji, czy z tego powodu należy się opłata stemplowa, zależy od tego, czy zobowiązanie, zabezpieczone kaucją, albo karą umowną, podlega opłacie stemplowej nawet w braku warunków, przewidzianych w art. 139 u. o. s. W razie odpowiedzi twierdzącej ustanowienie kaucji względnie kary umownej — jako czynność uboczna — *nie* podlega opłacie stemplowej, a mianowicie na mocy art. 2 i 86 u. o. s. W szczególności więc *nie* należy się osobna opłata (obok opłaty w myśl art. 114 u. o. s., określonej wyżej w dziale II, pod 1—4):

a) od kaucji, na tem polegającej, że uczestnicy zobowiązują się składać do banku perjodycznie kwoty, obliczone według umówionego klucza, co do których kierownictwo organizacji po upływie każdego okresu obrachunkowego dokonywa rozrachunku wyrównawczego według zasad, podanych wyżej pod 1 — 3;

b) z powodu ustanowienia kar umownych, płatnych w razie wykrycia czynów, mających na celu obniżenie wymiaru świadczeń danego uczestnika, wymienionych wyżej pod 1 — 3 np. w razie zatajenia tranzakcyj, podania kierownictwu organizacji nieprawdziwych danych co do poszczególnych tranzakcyj, zawierania z klientami umów, których treść jest niezgodna z regulaminem, ułożonym przez organizacje;

c) z powodu ustanowienia kar umownych na wypadek wykonywania pracy, za której niewykonywanie dany uczestnik otrzymuje odszkodowanie, określone wyżej pod 4).

Jeśli zaś zobowiązanie, zabezpieczone kaucją lub karą umowną (a stwierdzone tem samem pismem, które zawiera ustanowienie tych zabezpieczeń), *nie* podlega opłacie stemplowej (lub podlegałoby opłacie stemplowej jedynie w myśl art. 139 u. o. s. — w braku kaucji albo kary umownej), to: 1) ustanowienie kaucji podlega opłacie w wysokości 0,1 proc. w myśl art. 82 u. o. s., 2) ustanowienie kary umownej podlega opłacie w wysokości 0,5 proc. w myśl art. 114 u. o. s. Przypadek taki zachodzi np.: gdy celem umowy jest jedynie podział rynków zbytu i przytem zostaje ustanowiona kaucja, zabezpieczająca odszkodowanie, do którego jest obowiązany uczestnik, rozciągający swą działalność handlową na teren, wyznaczony innemu uczestnikowi albo gdy tego rodzaju naruszenie umowy jest zagrożone karą umowną; gdy uczestnik zobowiązuje się do zaniechania pewnego działu produkcji lub do ograniczenia produkcji i przytem nie otrzymuje odszkodowania, o którem mowa wyżej pod 4), lecz przeciwnie sam zobowiązuje się do odszkodowania (zabezpieczonego kaucją) lub do zapłacenia kary umownej — na wypadek niezastosowania się do umówionych ograniczeń.

IV. Jeżeli organizacja zawarła z osobą trzecią umowę o komisową sprzedaż wytworów przedsiębiorstw, należących do organizacji (o której to umowie jest wzmianka wyżej w dziale I, przy końcu zdania przedostatniego), okoliczność, że do podstawy wymiaru opłaty, należnej w myśl art. 105 u. o. s., wciągnięto kwoty, które uczestnicy wnoszą do kasy organizacji (gotówką lub drogą potrąceń) celem pokrycia prowizji należnej komisantowi, nie uchyla obowiązku uiszczenia opłaty, przewidzianej w art. 90 u. o. s., a należnej bądź od pisma, stwierdzającego umowę komisu bądź od pism, stwierdzających wykonanie tej umowy.

V. Wykładnia Nr. 56 (ogłoszona w Nr. 15 Dz. Urz. z 1927 roku) nie ulega zmianie.

Od Administracji

Od dnia 1 października r. b.

Poczta wprowadziła nowy, bezpłatny dla wysyłających sposób

PRZESYŁANIA NALEŻNOŚCI DO ADMINISTRACYJ DZIENNIKÓW I CZASOPISM.

Obecnie należności za prenumeratę i wszelkie inne należności (za drobne ogłoszenia, za pojedyńcze egzemplarze i t. p.), nieprzekraczające kwoty 15 zł., można przesyłać

SPECJALNEMI PRZEKAZAMI ROZRACHUNKOWEMI,

od których wysyłający pieniądze nie ponoszą żadnych opłat.

Przekazy rozrachunkowe (koloru błękitnego) są do nabycia w cenie 1 gr. za sztukę we wszystkich urzędach pocztowych.

*

WOBEC KILKU ZAPYTAŃ ADMINISTRACJA PODAJE DO WIADOMOŚCI, ŻE PP. NOTARJUSZE, UISZCZAJĄCY PRENUMERATĘ PISMA PRZEZ RADY NOTARJALNE, ZA POJEDYŃCZE DODATKOWO ŻĄDANE EGZEMPLARZE OPŁACAJĄ CENĘ ULGOWĄ, T. J. PO 50 GR. OD NUMERU.

NAJPRAKTYCZNEJ JEST USKUTECZNIAĆ ŻĄDANIE WYSYŁKI DODATKOWYCH EGZEMPLARZY PISMA PRZEZ POWYŻEJ OPISANE PRZEKAZY ROZRACHUNKOWE.

Ustawy, rozporządzenia i zarządzenia władz

PRAWO O WŁASNOŚCI LOKALI

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 27 września r. b. uchwaliła opracowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o własności lokali.

W Nr. 17 r. b. (str. 12 i nast.) podaliśmy w obszernem streszczeniu tekst powyższego projektu, jako też wytyczne jego uzasadnienia.

Niebawem zamieścimy artykuł pióra dr. Rudolfa Jackowskiego, omawiający prawo o własności lokali, którego znaczenie dla życia społeczno-gospodarczego i dla praktyki notarjalnej jest doniosłe.

MORATORJUM HIPOTECZNE

Ustawa z dnia 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych (Dz. Ust. Nr. 25, poz. 213) ustaliła, jak wiadomo, odroczenie terminów spłaty kapitałów hipotekowanych do dnia 1 października 1934 r.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 27 września r. b. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, odraczający terminy spłaty wierzytelności hipotecznych na dalszy rok, a więc do dnia 1-go października 1935 r.

ZMIANA OKRĘGÓW SĄDOWYCH

W Nr. 86 Dziennika Ustaw pod poz. 784 ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, włączające terytorjum Sądu Okręgowego w Kielcach do obszaru Sądu Apelacyjnego w Krakowie, znoszące Sąd Okręgowy w Sanoku i przeprowadzające zmiany we wszystkich okręgach Sądów Okręgowych na obszarze Sądu Apelacyjnego w Krakowie oraz okręgu Sądu Okręgowego w Przemyślu na obszarze Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Ponieważ pomienione zmiany, obowiązujące od dnia 1 października r. b., wywołują automatycznie przegrupowania w organizacji notarjatu, przeto omówiliśmy je obszernie na innem miejscu (str. 17).

Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości (Dz. Ust. Nr. 86, poz. 789) utworzony zostaje w Sanoku wydział zamiejscowy Sądu Okręgowego w Jaśle dla okręgów sądów grodzkich w Baligrodzie, Bukowsku, Lesku, Lutowiskach, Rymanowie, Sanoku i Ustrzykach Dolnych.

Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości (Dz. Ust. Nr. 82, poz. 756) ustalone zostały nowe granice okręgów czterech sądów grodzkich w powiecie bielskim w okręgu Sądu Okręgowego w Białymstoku.

OBNIŻENIE KOSZTÓW SĄDOWYCH

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, nowelizującego szereg postanowień obowiązującego rozporządzenia z 27 października 1932 r. o kosztach sądowych (Dz. Ust. Nr. 93, poz. 805).

Między innemi rzeczony projekt przewiduje wydatne obniżenie wpisu stosunkowego, zależnego od wartości przedmiotu sporu. Mianowicie, obecna sztywna stawka 2½% ma obowiązywać tylko przy wartości do 500 zł., powyżej zaś tej kwoty następować ma degresja wpisu, a to na zasadach następujących:

przy wartości przedmiotu sporu od 500 do 5.000 zł. wpis wynosić ma 12 zł. 50 gr. od pierwszych 500 zł. i 2% od nadwyżki;

przy wartości od 5.000 do 50.000 zł. — 102 zł. 50 gr. od pierwszych 5.000 i 1½% od nadwyżki;

przy wartości ponad 50.000 zł. — 777 zł. 50 gr. od pierwszych 50.000 zł. i 1% od nadwyżki.

Obniżeniu ulegają również niektóre wpisy stałe oraz opłaty hipoteczne na obszarze ziem środkowych i wschodnich.

POSTĘPOWANIE WYWŁASZCZENIOWE

W Nr. 86 Dziennika Ustaw, poz. 776, ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzpltej, zawierające prawo o postępowaniu wywłaszczeniowem, które wchodzi w życie z dniem 29 października r. b.

Prawo to stanowi m. inn., co następuje:

Wywłaszczenie jest dopuszczalne wyłącznie ze względów wyższej użyteczności, za odszkodowaniem, w przypadkach, w których przepis prawa przewiduje możność wywłaszczenia.

Do orzekania o wywłaszczeniu i odszkodowaniu za wywłaszczenie powołany jest wojewoda, właściwy według położenia przedmiotu wywłaszczenia.

Celem wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego ubiegający się o wywłaszczenie powinien złożyć wojewodzie uzasadniony wniosek wraz z odpowiedniemi załącznikami.

Wojewoda oddali wniosek o wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego, jeżeli niema podstaw prawnych do wywłaszczenia; w przeciwnym razie wszczyna postępowanie wywłaszczeniowe. Równocześnie z wszczęciem postępowania wywłaszczeniowego wojewoda prześle władzy hipotecznej pisemny wniosek o wpisanie ostrzeżenia (adnotacji) o postępowaniu wywłaszczeniowem we właściwej księdze hipotecznej. Zmiany w stanie hipotecznym, zaszłe po wniesieniu ostrzeżenia (adnotacji), nie mają wpływu na dalsze postępowanie wywłaszczeniowe.

Jeżeli wywłaszczony zgadza się na odstąpienie nieruchomości, spór zaś dotyczy tylko wysokości odszkodowania, strony mogą zawrzeć odpowiednią umowę z zastrzeżeniem ustalenia odszkodowania. Umowa może być zawarta także przed powiatową władzą administracji ogólnej lub wojewodą. Obowiązujące ograniczenia co do rozdrabniania gruntów i obrotu ziemią nie będą stosowane.

Jeżeli strony zawarły umowę, wojewoda może wydać orzeczenie o wywłaszczeniu bez wszczynania postępowania przygotowawczego i bez rozprawy.

Po przeprowadzeniu rozprawy wojewoda wydaje orzeczenie o wywłaszczeniu albo odmawia jego wydania, o ile zachodzą ku temu powody prawne lub faktyczne.

Na rozprawie strony mogą zawrzeć układ, dotyczący wysokości odszkodowania, jeżeli osoby, mające prawa rzeczowe na wywłaszczonej nieruchomości, na to się zgodzą. Układ zostaje w całej treści wciągnięty do protokółu. Wypisy z tego protokółu mają moc prawną równą aktowi notarjalnemu.

Na podstawie ostatecznego orzeczenia o wykonaniu wywłaszczenia tytuł własności przedmiotu wywłaszczonego zostanie

przepisany na rzecz wywłaszczającego w księdze hipotecznej, jeżeli nieruchomość miała uregulowaną hipotekę. Z ujawnieniem tego orzeczenia w księdze hipotecznej, podlegają wykreśleniu wszystkie prawa rzeczowe na wywłaszczonej nieruchomości z wyjątkiem tych, na których pozostawienie wyrazili zgodę wywłaszczający i osoby, którym te prawa służą.

Omawiane prawo nie narusza przepisów, odrębnie normujących postępowanie wywłaszczeniowe na cele reformy rolnej, jak również odpowiednich przepisów ustawy wodnej.

ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZE DO USTAW PODATKOWYCH

Wobec ogłoszenia nowych tekstów ustaw podatkowych (Dz. Ust. Nr. 76 r. b.) w związku z Ordynacją Podatkową — ogłoszone zostały w Nr. 85 Dz. Ust. pod poz. 769 — 775 nowe teksty rozporządzeń wykonawczych do ustaw podatkowych. Pod poz. 773 widnieje rozporządzenie w sprawie wykonania ustawy o podatku nadzwyczajnym.

NARUSZENIE PRZEPISÓW PODATKOWYCH

W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej (Dz. Ust. Nr. 85, poz. 765) za grzywny, nałożone na zastępcę z powodu naruszenia przepisów podatkowych (popełnienia wykroczeń podatkowych) w zakresie załatwiania spraw cudzych, odpowiada solidarnie zastępowana osoba fizyczna lub prawna. Zastępcą jest każdy, kto załatwia sprawy cudze, a więc pełnomocnik, zarządca, pracownik itp.

Nie dotyczy to jednak naruszenia przepisów o opłatach stemplowych z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w art. 40 u. o. s.

10% DODATEK PODATKOWY

Rozporządzeniem Rady Ministrów (Dz. Ust. Nr. 86, poz. 788) przedłużony został na następny rok pobór 10%-wego dodatku do państwowych podatków: gruntowego i przemysłowego. Rozporządzenie to oparte jest na rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 27 października 1933 r. o poborze 10%-wego dodatku do pomienionych podatków (Dz. Ust. Na. 84, poz. 612).

PAŃSTWOWA RENTA WIECZYSTA

W Nr. 86 Dziennika Ustaw, poz. 782, ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, upoważniające Ministra Skarbu do wypuszczenia 5% państwowej renty wieczystej na sumę, nie przekraczającą 200 miljonów złotych, i zabezpieczoną całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

ZNIESIENIE FUNDUSZÓW PAŃSTWOWYCH

Z mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej (Dz. Ust. Nr. 86, poz. 780) zniesione zostały następujące odrębne Fundusze państwowe: Państwowy Fundusz Kredytowy, Państwowy Fundusz Gospodarczy oraz Fundusz na przedterminową spłatę długów państwowych.

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ZAKŁADÓW KÓRNICKICH

W Nr. 86 Dziennika Ustaw, poz. 785, ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzpltej, zezwalające na dokonanie przez fundację „Zakłady Kórnickie" sprzedaży Skarbowi Państwa stanowiących jej własność wyszczególnionych nieruchomości rustykalnych w gminach Zakopane, Kościelisko, Bukowina i Brzegi, a to na spłatę zobowiązań powyższej fundacji.

INSTRUKCJA STEMPLOWA DLA SĄDÓW

W Nr. 19 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości ogłoszono zarządzenie Ministra Skarbu w sprawie zmiany instrukcji do ustawy o opłatach stemplowych, zawierającej przepisy dla organów sądowych

PIERWSI ASESOROWIE W OKRĘGU IZBY NOTARJALNEJ W WARSZAWIE

Dnia 28 września r. b. w siedzibie Rady Notarjalnej w Warszawie dokonano aktu wręczenia świadectw pierwszym asesorom notarjalnym, którzy złożyli egzamin w dniach 26 i 27 września r. b.

Aktowi temu nadano charakter uroczysty, jako że w Warszawie po raz pierwszy pod rządem polskiego prawa o notarjacie przyjmowano w ten sposób na łono korporacji adeptów zawodu notarjalnego, którzy weszli do jego szeregów.

W obecności członków Komisji Egzaminacyjnej przy Radzie Notarjalnej na czele z przewodniczącym Komisji p. Władysławem Olewskim, sędzią Sądu Apelacyjnego w Warszawie, oraz zaproszonych gości, głównie w osobach patronów wczorajszych aplikantów a dzisiejszych asesorów, Prezes Rady p. Not. Zygmunt Hübner złożył młodszym kolegom gratulacje, życząc im powodzenia na dalszej drodze życia. W przemówieniu p. Prezesa Rady brzmiała wysoka nuta godności korporacyjnej, gdy zalecał przyszłym notarjuszom, by traktowali pracę w zawodzie notarjalnym jako służbę społeczną i obywatelską, której nie wolno uchybiać przez niewłaściwe ujmowanie stanowiska i zadań notarjusza.

Na przemówienie to odpowiedział p. Mieczysław Jabłoński, asesor notarjalny, wyrażając Panu Prezesowi Rady Notarjalnej i Panom Członkom Komisji Egzaminacyjnej gorące podziękowanie za trudy, poniesione przy przeprowadzeniu egzaminu, i zapewniając, że pierwsi asesorowie stołecznej Izby Notarjalnej będą usiłowali godnie sprostać ciążącym na nich obowiązkom zawodowym i korporacyjnym. Wreszcie mówca oświadczył, że dla uczczenia chwili nowi asesorowie notarjalni składają kwotę 200 złotych na rzecz ofiar powodzi.

Na zakończenie złożył życzenia pierwszym asesorom Izby Notarjalnej okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej p. Władysław Olewski.

W sesji egzaminacyjnej 26 — 27 września r. b. egzamin notarjalny przed Komisją Egzaminacyjną przy Radzie Notarjalnej w Warszawie złożyli pp. aplikanci notarjalni (z zastosowaniem skróconego trybu aplikacji z mocy art. 131 § 3 pr. o not.): Stefan Grodzki (Warszawa), Mieczysław Jabłoński (Warszawa), Tadeusz Makowski (Warszawa), dr. Adam Muszyński (Łódź), Kazimierz Niewęgłowski (Warszawa), Stosław Raczyński (Siedlce). Ponadto egzamin notarjalny w sesji tej złożyli: p. Kazimierz Repliński, były notarjusz, oraz p. Józef Korman w trybie art. 8 § 2 pr. o not.

AKCJA POMOCY NA RZECZ POWODZIAN

Akcja notarjatu na rzecz ofiar powodzi rozwija się nieprzerwanie. Dziś notujemy, co następuje:

Notarjusze, przynależni do Izby Notarjalnej okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach zadeklarowali na rzecz powodzian 2 proc. trzechmiesięcznego dochodu. Szczegółową listę zadeklarowanych kwot, prawie w całości już wpłaconych, Rada Notarjalna złożyła Wojewódzkiemu Komitetowi Pomocy Ofiarom Powodzi.

*

Towarzystwo Kandydatów Notarjatu we Lwowie złożyło Wojewódzkiemu Komitetowi Pomocy Ofiarom Powodzi kwotę 500 złotych.

Jak zaznaczyliśmy na innem miejscu, pierwsi asesorowie notarjalni w Warszawie, którzy zdali egzamin notarjalny w sesji 26 — 27 września r. b., złożyli na rzecz powodzian kwotę 200 złotych.

KOŁO NOTARJATU I HIPOTEKI T.P.B.S.P. W WARSZAWIE

W Nr. 10 r. b. (str. 21) donosiliśmy o powstaniu w Warszawie Koła Notarjatu i Hipoteki Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych, podając niektóre szczegóły, dotyczące zadań Towarzystwa i organizacji rzeczonego Koła.

Nie będziemy więc dziś, zamieszczając poniżej zawiadomienie o zebraniu organizacyjnem Koła — w drugim terminie, powtarzać tego, co powtórzenia nie wymaga, bo jest tragicznie jasne i niezmiernie proste: dla prawie pół miljona dzieci polskich brak jest szkół — obowiązkiem społeczeństwa jest wesprzeć wysiłki Państwa w kierunku zaspokojenia tego głodu. Nie można wątpić, że Notarjat i Hipoteka w Warszawie spełnią i w tym zakresie swój obowiązek obywatelski.

*

ZAŁOŻYCIELE POWSTAŁEGO PRZY NOTARJACIE I HIPOTECE W WARSZAWIE KOŁA TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH PODAJĄ DO WIADOMOŚCI CZŁONKÓW TEGO KOŁA, IŻ WOBEC NIEDOJŚCIA DO SKUTKU WYZNACZONEGO NA D. 23 CZERWCA R. B. ZEBRANIA ORGANIZACYJNEGO, — TAKOWE ODBĘDZIE SIĘ DLA WYBORU ZARZĄDU I KOMISJI REWIZYJNEJ KOŁA W LOKALU HIPOTEKI MIEJSKIEJ W DN. 27 PAŹDZIERNIKA R. B. O GODZ. 3 POP.

Ruch osobowy

IZBA NOTARJALNA — POZNAŃ

Wężyk Witold, notarjusz w Pobiedziskach — przeniesiony do Nowego Tomyśla (okr. Sądu Okr. w Poznaniu).

Hoffman Wacław, sędzia grodzki w Wągrowcu, mianowany notarjuszem w Wyrzysku (okr. Sądu Okr. w Bydgoszczy).

Kowanetz Franciszek, b. notarjusz w Rawiczu — mianowany notarjuszem w Bojanowie (okr. Sądu Okr. w Ostrowie).

IZBA NOTARJALNA — KRAKÓW

Stokłosa Stanisław, notarjusz w Chrzanowie (okr. Sądu Okr. w Krakowie) — zwolniony na podanie.

Kaczmarczyk Lubomir, notarjusz w Dynowie (obecnie— okr. Sądu Okr. w Rzeszowie) — zmarł dn. 1.IX.1934 r.

PISARZE HIPOTECZNI

Borkowski Romuald — mianowany pisarzem hipotecznym przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Turku.

Gielnowski Kazimierz, sędzia okręgowy w Białymstoku — odwołany z delegacji do p. o. pisarza hipotecznego w Pułtusku z dn. 30.IX.1934 r.

Popowski Aleksander, sędzia okręgowy w Warszawie — delegowany do p. o. pisarza hipotecznego w Pułtusku z dn. 1.X.1934 r. do odwołania.

Romańko-Romanowski Stefan, pisarz hipoteczny przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Radomiu — zmarł dn. 7.VIII.1934 r.

Wydawnictwa nadesłane

Karol Wellisch, adwokat. Prawo akcyjne w Kodeksie Handlowym — z przedmową prof. *Jana Namitkiewicza*. W-wa, 1934. F. Hoesick. Str. 40.

Dr. Józef Jerich, adwokat. Kapitał akcyjny. W-wa, 1934. F. Hoesick. Str. 80.

A. Rakower. Księgi handlowe (rachunkowość kupiecka) w świetle polskiego Kodeksu Handlowego. Warszawa, 1933. Odbitka z Nr. 2 — 3 i 4 „Miesięcznika Prawa Handlowego i Wekslowego". Str. 32.

Wiktor Kościński. Nowy system emerytur państwowych. W-wa, 1934. Księgarnia Powszechna. Str. 43.

NOWA TARYFA POCZTOWA

W Nr. 11 Dziennika Taryf Pocztowych, Teletechnicznych i Radjokomunikacyjnych z dnia 29 września r. b. ogłoszono nową taryfę pocztową, telegraficzną i telefoniczną, która weszła w życie z dniem 1 października 1934 r. i ustala m. inn. następujące obniżone stawki w obrocie wewnętrznym:

Kartki pocztowe miejscowe — 10 gr., zamiejscowe — 15 gr.

Listy miejscowe (w zależności od wagi): do 20 g — 15 gr., 20 do 250 g — 30 gr., 250 do 500 g — 40 gr., 500 do 1000 g — 60 gr,. zamiejscowe (w zależności od wagi): do 20 g — 25 gr., 20 do 250 g — 50 gr., 250 do 500 — 80 gr., 500 do 1000 g — 1 zł. 20 gr.

W obrocie zagranicznym: kartki pocztowe — 30 gr. (zniż. 25 gr.), listy — 55 gr. do 20 g (zniż. 45 gr.) i po 30 gr. za każde dalsze 20 g (zniż 25 gr.).

Polecenie przesyłek listowych w obr. wewn. — 30 gr., w obr. zagran. — 45 gr.

Telegramy zwykłe miejscowe: opłata od wyrazu — 5 gr., opłata zasadnicza — 25 gr.; zamiejscowe: opłata od wyrazu— 15 gr., opłata zasadnicza — 25 gr..

Telegramy listowe: najmniej za 25 wyrazów — 1 zł., opłata od każdego dalszego wyrazu — 5 gr., opłata zasadnicza — 25 gr.

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.*

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Plusa Nr. 15